



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 238 (13272)

Sobota, 6 grudnia 1997 r.

cena 1Lt

Wybory

W poniedziałek GWK rozpatrzy skargę A. Paulauskasa

Główna Komisja Wyborcza (GWK) w poniedziałek zamierza rozpatrzeć skargę sztabu wyborczego kandydata na prezydenta Arturasa Paulauskasa z powodu uwłaczającej godności kandydata kampanii wyborczej przewodniczącego Sejmu Vytautasa Landsbergisa. W piątek poinformował o tym agencję ELTA przewodniczący GWK Zenonas Vaigauskas. GWK w piątek otrzymała pismo z podpisem Gintautasa Kniukszty - szefa centrum informacyjnego sztabu wyborczego A. Paulauskasa, stwierdzające, że plakaty wyborcze Vytautasa Landsbergisa, przedstawiające trzy karykaturalne postacie, w tym również A. Paulauskasa,

uwłaczają godności tego kandydata. Zenonas Vaigauskas powiedział, że nie wie, jaka będzie decyzja GWK, niemniej stwierdził, że w Ustawie o Wyborach Prezydenta nie ma ograniczeń reklamy broniących godności. „Ustawa zakłada, że oczerniony kandydat ma prawo do wypowiedzenia w odpowiedzi własnej opinii w tym samym wydaniu, w którym został oczerniony, a spory dotyczące znieważenia godności rozstrzyga sąd” - powiedział Z. Vaigauskas. Sam przewodniczący GWK sądzi, że podanie imion konkurentów w reklamie wyborczej „nie jest w pełni taktowne z uwagi na ogólne zasady reklamy”.

Sondaż

W wyborach do Sejmu najwięcej głosów zebraliby centryści i konserwatyści

Gdyby wybory do Sejmu odbywały się w listopadzie, na Związek Centrum głosowałyby 15,6 proc. mających prawo wyborcze obywateli Litwy (o 0,4 proc. więcej niż w październiku). Nieznacznie od centryzmu pozostałby w tyle Związek Ojczyzny (konserwatyści litewscy) - opowiedziałoby się za nimi 15,6 proc. wyborców (o 1,1 proc. więcej niż w październiku), świadczą o tym opublikowane w piątkowej „Respublice” wyniki sondaży socjologicznego, przeprowadzonego przez spółkę „Balijos tyrimai”, informuje ELTA. Na trzecim miejscu pod względem popularności jest Demokratyczna Partia Pracy, której ranking spadł o 0,2 proc. Obecnie na tę partię głosowałyby 10,1

proc. wyborców, 4,9 proc. głosów zdobyłby socjaldemokraci, których popularność również spadła - o 1,7 proc.

Na Partię Kobiet głosowałyby 3,8 proc. obywateli Litwy (o 1,2 proc. więcej). W listopadzie najbardziej spadł (o 2,9 proc.) ranking Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej. Obecnie opowiada się za nią 3,6 proc. wyborców. Związek Liberalów popierałoby 3,2 proc. obywateli (o 0,5 proc. mniej), Partię Demokratyczną - 2,8 proc. (o 1,8 proc. więcej). Pozostałe partie zebrałyby do 2 proc. głosów.

Ponad piątą część (21,7 proc.) wyborców nie wie, na jaką partię oddałyby głosy. 6,7 proc. oświadczyło, że nie weźmie udziału w wyborach.

Sfalszowane karykatury

Vytautas Landsbergis nie będzie więcej reklamowany w „Respublice”

Sztab wyborczy Vytautasa Landsbergisa postanowił nie zamieszczać więcej w dzienniku „Respublica” środków agitacji wyborczej kandydata na prezydenta.

W dziale reklamy tej gazety korespondenta BNS poinformowano, że na życzenie sztabu w ówczesnym dzienniku nie zostało opublikowane ogłoszenie reklamowe, stwierdzające, że V. Landsbergis lata lepiej. Było to ostatnie ogłoszenie, w sprawie którego zawarta została umowa z „Respublicą”.

W sztabie lidera konserwatystów poinformowano BNS, że postanowiono nie przedłużać umowy z dziennikiem i do końca wyborów na jego łamach nie będzie agitacji na rzecz V. Landsbergisa.

Szyderczy anonimowy autor, który w tym tygodniu zjawił się na łamach „Respublici”, w piątek opublikował jeszcze jedno ogłoszenie, ośmieszając ideę sztabu V. Landsbergisa.

Tym razem pod tytułem „Kto

Warszawa - Wileńskie Warsztaty Zdrowia

Problemy osób specjalnej troski

Wczoraj w Warszawie rozpoczęły się II Warszawsko - Wileńskie Warsztaty Zdrowia. Samopomoc wśród osób niepełnosprawnych i mających problemy psychiczne to główny temat spotkania. Biorą w nim udział lekarze, psycholodzy, członkowie stowarzyszeń i grup samopomocy z Polski i Litwy. Stowarzyszenia o charakterze samopomocowym, skupiające osoby niepełnosprawne i ich rodziny, przygotowują do aktywnego życia społecznego, a osobom mającym problemy psychiczne - pozwalają uniknąć leczenia szpitalnego.

Warsztaty poprzedziła czwartkowa konferencja na temat: „Wyrównanie szans osób niepełnosprawnych w Polsce i w krajach Unii Europejskiej”. Omawiano na niej m. in. rolę samopomocowych organizacji osób niepełnosprawnych oraz projekt powołania przy radach gmin konsultanta do spraw barrier. Konsultant pełniłby rolę mediatora między środowiskami niepełnosprawnych a władzami.

Pierwsze spotkanie odbyło się w dniach 14 - 15 listopada w Wilnie (informowaliśmy o tym w „KW” z dn. 15 listopada). Warsztaty są owocem

Smakowanie życia w całym jego bogactwie

Rozmowa z Andrzejem Strumiłą

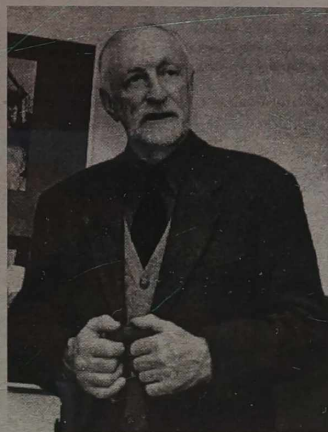
Przyjechał do Wilna na jeden zaledwie dzień. Przywiózł do Instytutu Polskiego wystawę zdjęć, obrazujących przebieg pleneru „Intergrat 97”, który odbył się tego lata w Polsce. Pierwsza wystawa poplenerowa odbyła się w posiadłości artysty - Maćkowej Rudzie nad Czarną Hańczą. Jest człowiekiem niezwykle ciekawym, erudytą w pełnym tego słowa znaczeniu, ponadto - niezwykle wybitnym narratorem. Wystarczy przypomnieć taki fakt: gdy opowiadał w Instytucie o plenerze i zgodnie ze zwyczajem zaczęto tłumaczyć na jęz. litewski, mieszkająca w Polsce, znana pianistka Aldona Dvarionaitė - kontynuatorka tradycji słynnego litewskiego rodu muzycznego Dvarionasów, kategorycznie oświadczyła: „My, tu obecni w 99 proc. rozumiemy po polsku, a nawet najlepsze tłumaczenie nie potrafi przekazać pasji, z jaką przeżył Andrzej mój”.

Na przeprowadzenie poniższego wywiadu mieliśmy dosłownie minuty. Pan Andrzej Strumiła spieszył bowiem na spotkanie z prof. Vytautąsem Landsbergisem.

- U Gabjeli z Guntherów Puzyriny w jej „Wilnie i dworach litewskich” jest taki fragment: W tymże roku wiosną wrócił pod chłab swój po pięciu latach wygnania kilku osób rodziny a więźniów stanu. Wrócił do rodziny J. Strumiła, właściciel pięknego ogrodu w Wilnie. Pani Gabjela mówi o roku 1830. Co ma wspólnego wymieniona osoba z Pana rodziną?

- Nazwisko wspólne. Natomiast trudno mi ustalić stopień pokrewieństwa, dlatego, że moja rodzina w tym czasie siedziała na Ziemi Mińskiej i pilnowała tam od stuleci interesów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ale wspólne jest zamiłowanie do ziemi, do roślin i drzew, do przyrody. Dodam - zamiłowanie do pszczerzarni, do nauk przyrodniczych, które ja poza swoim zawodem, jako hobby, ale hobby pogłębiałem, kontynuuję. Bo ja hoduję konie, sadzę egzotyczne drzewa u siebie koło domu.

(Dokończenie na str.3)



POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:
Aten,
New Yorku,
Chicago,
Los Angeles,
Pekinu,
Istanbulu,
Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.



Produkcja żaluzji
Sprzęt oświetleniowy
Tel. 63-37-02, fax 26-10-36
Vytenio 20, Wilno

ZNAD WILI
78-84-08-8 FII



DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Wizyta polskiej delegacji

Autokar z darami świątecznymi dla litewskich kombatanów wczoraj późnym wieczorem przybył do Wilna.

Część darów przywoziona delegacja polskich historyków wojskowości. Wezmą oni dzisiaj udział w rozpoczynającej się w Wilnie konferencji historycznej pt. „Tradycje oręża litewskiego i polskiego”, na której będą m. in. poruszane budzące kontrowersje polsko-litewskie wątki militarne. Byli Kierownik Urzędu ds. Kombatanów i Osób Represjonowanych prof. Adam Dobroński powiedział dla „KW”, że przedłoży w Wilnie oficjalną rezolucję

do rządów Polski i Litwy o budowę w Gliniszczach i Dubinkach „polsko-litewskich krzyży pojednania”. Stwierdził również, że delegacja historyków polskich przybyła na Litwę w bardzo mocnym składzie. Cieszy ich fakt, że konferencja odbędzie się podczas obchodów 130 rocznicy urodzin Marszałka.

Na Litwie żyje ok. 500 polskich kombatanów. Są to w większości byli żołnierze Armii Krajowej. Otrzymują oni świadczenia od rządu RP w wysokości ok. 20 dolarów USA miesięcznie.

PAP i inf. wl.

Marszałek Sejmu polskiego Maciej Płażyński liczy na jeszcze lepszą i konkretniejszą współpracę z Litwą

Marszałek Sejmu polskiego Maciej Płażyński spodziewa się, że Zgromadzenie Parlamentarne Litwy i Polski może się stać „narzędziem, sprzyjającym przewyciężeniu przeszkód we współpracy w dziedzinie prawa i polityki”.

Głównym jego celem, jak powiedział, jest pokonanie barrier ustawowych, politycznych poprzez ocenę

aktualnych problemów. „Skład parlamentu polskiego zmienił się, ale pragnienie współpracy jest silniejsze lub przynajmniej nie mniejsze niż było - chcemy pogłębiać współpracę” - nowy marszałek Sejmu polskiego oświadczył to przedstawicielowi służby prasowej Sejmu Litwy, komentując dalszą perspektywę współpracy polsko-litewskiej.

W 130 rocznicę urodzin Józefa Piłsudskiego

Uroczystość na Roscie

Wczoraj z okazji 130 rocznicy urodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego na wileńskiej Roscie przy jego mauzoleum, na placy z napisem - Matka i Serce Syna - zostały złożone

wieniec i wiązanek kwiatów od Ambasady RP, Konsulatu Generalnego RP w Wilnie, polskich kombatanów, organizacji społecznych, harcerzy, wilan.

PAP, inf. wl.

Inf. wl.

KURIEREM

● Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis odwiedził Uciagę, gdzie się spotkał ze społecznością i uczestniczył w otwarciu dyskoteki Centrum Młodzieżowego.

● Minister spraw europejskich Francji Pierre Moscovici jest przekonany, że Litwa może przystąpić do negocjacji w sprawie członkostwa w Unii Europejskiej już w roku przyszłym. „Wybrany przez was kierunek oraz czynione w nim kroki są słuszne” – na piątkowej konferencji prasowej w Wilnie powiedział gość z Francji.

● W piątek w Ministerstwie Spraw Europejskich z francuskim bankiem „Banque Paribas” podpisana została konsultacyjna umowa o prywatyzacji największej w krajach bałtyckich spółki przetwórstwa ropy naftowej „Mazeikiu nafta”.

W ceremonii uczestniczyli ministrowie spraw europejskich Litwy i Francji – Laima Andriekienė i Pierre Moscovici.

● W przyszłym tygodniu rząd podejmie decyzję, czy ma rozpocząć rozmowy z Rosją w sprawie budowy nowego gazociągu z Litwy do Kaliningradu.

Kierownictwo rosyjskiego koncernu gazowego „Gazprom” jeszcze w lipcu zwróciło się do premiera Gediminas Vagnoriusa z prośbą o zaakceptowanie rozpoczęcia rozmów.

O ile idea projektu zostanie zatwierdzona, rozpocznie się prace przygotowawcze.

● W czwartek, w wieku 89 lat zmarł znany litewski artysta grafik Vytautas Kazimieras Jonynas.

● Koncerc „Alga” poinformował o rozwiązaniu umowy z naczelnikiem służby bezpieczeństwa Juozasem Szimielionisem.

W czwartkowym artykule „Republika” stwierdza, że szef byłej służby ochrony osobistej prezydenta A. Brazauskasa J. Szimielionis miał powiązania ze strukturami przestępczymi. W związku z tym w roku 1993 został zwolniony z ochrony prezydenta.

● Rząd Litwy reagując na zarzuty w prasie, zaprosił dziennikarzy na swe posiedzenia.

Prasa zarzucała rządowi, że jego posiedzenia nie są dostatecznie jawne, że się rozpatruje na nich sprawy związane z kampanią wyborczą prezydenta Republiki Litewskiej.

Dziennikarzy zaprasza się na posiedzenia rządu do końca kampanii wyborczej. Posiedzenia odbywają się w środy, więc do końca kampanii wyborczej odbędą się jeszcze dwa.

O ile się odbędzie druga тура wyborcza, dziennikarze zostaną zaproszeni również na następne posiedzenia, poinformowała rzeczniczka prasowa rządu.

● Aktywność prezydenta Litwy zależy nie tylko od przewidzianych w Konstytucji i ustawach jego pełnomocnictw, ale też od inicjatywy oraz energii przywódcy państwa. Do takiego wniosku doszli uczestnicy odbywającej się w piątek w Wilnie konferencji Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy (LDPP) „Instytucja prezydenta i rozwój demokracji w Litwie”.

● Wysokiej rangi przedstawiciel Unii Europejskiej uważa, że „całkowicie absurdalne” sugestie, że na decyzję nie zalecenia negocjacji z Litwą w sprawie jej przystąpienia do UE miała decydujący wpływ opinia przywódcy Niemiec.

W piątek w Brukseli oświadczył to pełnomocnik ds. polityki zagranicznej Komisji Europejskiej Hans van den Broek, odpowiadając podczas konferencji prasowej na pytania dziennikarzy z państw Europy Wschodniej, w tym Litwy.

Czytelnicy „Kuriera Wileńskiego”

Elżbieta Wołkowa i Irena Skrodzka

Pani Elżbieta, Pani była jedną z pierwszych bohaterów moich publikacji pod rubryką „Wileńskie ślady na drogach cierpień”. Od tego czasu minęło prawie 10 lat. W naszym życiu zaszły ogromne zmiany, po których wielu naszych stałych czytelników z różnych przyczyn musiało zrezygnować z prenumerowania i czytania „Kuriera”. Pani, jak wiem, wciąż jest z nami.

Czytam dziennik od pierwszego numeru (1 lipca 1953 r., „Cz. Sz.”) i stale abonent go z dostarczaniem do domu. W następnym roku będę obchodzić swoisty jubileusz - 45-lecie czytelnictwa „Kuriera”, któremu jako córka ochotnika Legionów zawiązałam utrwalenie zesłańców losów naszej rodziny Korzonów z Wielkiej Solecznicy, z następnym ich przedstawieniem w pana książce „Rachunki nie zamknęli”. Jestem realistką, przyjmuję życie takie, jakie ono jest, i jednocześnie jestem optymistką, że jutro będzie lepiej. Uniwersytet tej mojej życiowej filozofii - to 8 lat przebytej gehenny zesłańczej na Syberii, to 28 lat pracy w charakterze kierow-

nika wydziału kredytowo-finansowego w Wileńskim Kombinacie Budowy Domów, to nasza obecna rzeczywistość...

...w której wciąż nie brak pocięgien na „Cz. Sz.” i „KW” ze strony niektórych redaktorów polskojęzycznych wydań. Dziennikarze ci zapominają, że właśnie w „Czerwonym Sztandarze” zaczęli swą pracę...

Psy szczekają, a karawana idzie dalej. Różni są ludzie, różne mają poglądy. Byłam, jestem i będę przekonana, że „Czerwony Sztandar” w tamtych czasach, jako jedyne polskojęzyczne wydanie w B. ZSRR, pomijając jego ówczesną oprawę ideologiczną, uczynił bardzo wiele dla zachowania polskości. Sądzę, że „Kurier” stara się kontynuować te najlepsze tradycje. Czytam więc go uważnie i stąd moje propozycje. Mniej zamieszczajcie przedruków, a więcej piszcie o naszych tutejszych problemach, o naszych ludziach, o wybitnych postaciach Wilna i Wileńszczyzny.

Do tych propozycji dołącza się moja serdeczna koleżanka i sąsiadka



Irena Skrodzka, wywodząca się również z solecznickich stron, spod Ejszyszek. Many więc wspólne tematy, wspólnych znajomych i wspólnie przywiązanie do „Kuriera”. Irena jest jego czytelniką od lat 60, gdy przyjechała do Wilna i rozpoczęła pracę na „Audejaisie”. Jeszcze do niedawna prenumerowała „KW”, teraz nie ma możliwości, dlatego też razem czytamy mój egzemplarz. Do godz. 11 gasetą dysponuje Irena, która mieszka

na parterze, potem przynosi ją dla mnie. Przy kawie, tradycyjnie, wymieniamy zdanie na temat publikacji, a dziś korzystając z okazji przekazujemy najserdeczniejsze pozdrowienia i podziękowania pracownikom redakcji.

Jerzy SURWIŁO
NA ZDJĘCIU: (od lewej) pani Elżbieta i Irena przy tradycyjnej kawie.

Fot. Marian Paluszkievicz

Wybory

Po pogrózkach telefonicznych K. Bobelis poprosił o ochronę

Funkcjonariusze Departamentu Ochrony Kierownictwa (DOK) zaczęli ochraniać jeszcze jednego kandydata na prezydenta - Kazysa Bobelisa, informuje ELTA.

Głównej Komisji Wyborczej kandydat powiedział, że groził mu anonimowy osobnik, który w nocy zadzwonił do domu.

Dotychczas DOK ochraniał przewodniczącego Sejmu Vytautasa Landsbergisa oraz kandydata na prezydenta Rimantasa Smetonę. Ten ostatni przyznał, że pracownicy ochrony są mu potrzebni jako pomocnicy oraz kierowcy w podróży po Litwie.

Kandydatów na prezydenta ochrania jedna osoba, której przydzielił samochód DOK.

Oskarżany o antysemityzm

Węzręcznym inspektorem etyki dziennikarskiej Danieliusowi Muszinskasowi oświadczenie członkę Wspólnoty Żydów Litewskich Saliamonas Vaintraubas postuluje potępienie gazety „Respublika vaprai”. Redagując ją Kazimieras Petrakis, przewodniczący nielicznej Litewskiej Partii Republikańskiej.

Niewielka i wydawana nieregularnie w Kownie gazeta w ostatnim numerze opublikowała artykuł K. Bobelisa „Nie trzeba szukać mesjasza”. Jak oświadczył S. Vaintraubas, zawiera on fałszywą informację na temat przestępstw Żydów, usprawiedliwia ich zagładę, lansuje się mitem „podwójnego ludobójstwa”, podjudza się do nienawiści narodowej.

W tym samym numerze gazety jest przedrukowany z pisma „Tremtinis” artykuł Mindaugas Babonasa „Dlaczego oskarża się nasz naród”, sugerujący, że „w roku 1940 głównymi oprawcami Litwinów byli Żydzi”.

Autor oświadczenia cytuje publiczne stwierdzenie K. Bobelisa, że rzekomo Żydzi udawali, iż powstanie czerwcowe 1941 r. nie zmierzalo do odrodzenia państwa litewskiego, ale było to powstanie skierowane przeciwko Żydom i że w latach 1940-1941 85 proc. prokuratorów, którzy się znęcali nad Litwinami, było Żydami.

(BNS)

Poszukują pracy...

Młody mężczyzna (26 lat) poszukuje pracy kierowcy.
Tel. 45-98-34, 77-04-71

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 4 grudnia br. w kraju zanotowano 179 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 1 gwałt, 18 chuligańskich ekscesów, 15 rabunków, 144 kradzieże. Skradziono 14 samochodów, znaleziono - 8.

Zanotowano 13 wypadków drogowych i 6 pożarów. Znalaziono zwłoki 3 osób. Zatrzymano 38 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

5 grudnia o godz. 24 min. 12 GKP w Kownie zostało zawiadomiony o tym, że z ul. Aizgaialo do Kowieńskiej Kliniki Akademickiej przywieziono R. J. (ur. 1981 r.) z ranami kłutymi. 16-latek o godz. 2 min. 15 zmarł w szpitalu. Policjanci zatrzymali podejrzaną D. (ur. 1981 r.).

Rabunek

4 grudnia o godz. 16 min. 55 do KP nr 3 w Wilnie zgłosił się M. i zawiadomił, że tego dnia o godz. 0 min. 30 jechał takśową mercedes benz. Na skrzyżowaniu ulic Bokšto i Subocz kierowca wziął jeszcze 2 pasażerów, którzy razem z nim pobili M. i zabrali mu 300 USD i 100 Lt.

Sondaż

Spadła popularność prezydenta Litwy

W listopadzie przychylność społeczeństwa wobec prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa nieco spadła.

W październiku, gdy zryzygnował z kandydowania podczas wyborów prezydenckich, jego ranking wzrósł aż o 12 punktów.

Zaufanie mieszkańców Litwy wobec najpopularniejszych polityków litewskich w listopadzie (w proc., w porównaniu z październikiem):

A. Brazauskas	- 69 -4
V. Adamkus	- 62 0
A. Paulauskas	- 61 -2
R. Ozolas	- 4 +1
G. Vagnorius	- 38 -4
E. Bičkazauskas	- 37 -1
R. Pavilionis	- 34 -
A. Saudargas	- 32 +3
K. Prunskienė	- 30 -2
V. Landsbergis	- 30 0
V. Andriukaitis	- 28 +5
Cz. Jurszenas	- 28 +2

Wyniki sondażu ogłosił dziennik „Respublika”.

Polskie

Stowarzyszenie Niepełnosprawnych „LitPolinwa” likwiduje swoje konto

Polskie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych „LitPolinwa” w Litewskim Banku Komercyjnym „Baltic Bank” posiada własne konto nr 700216.

11 października 1995 r. przeciwko temu bankowi wytoczono sprawę upadłości i nie prowadzi więc on operacji finansowych, nie zwraca środków bankowych naszej organizacji niepełnosprawnych.

W związku z tym Polskie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych „LitPolinwa” postanowiło zlikwidować swoje konto w LBK „Baltic Bank” i resztę pieniędzy z konta (siedemset czterdzieści pięć litów siedemdziesiąt cztery ct) przekazać jako dar charytatywny rządowi Republiki Litewskiej tytułem podzięk za jego wkład w tworzenie ustaw o bankach komercyjnych, które doprowadziły do upadłości banków i ubóstwa ludzi.

Zatrudnię...

Firma zatrudni miłą i sumienną sekretarkę w wieku 25-35 lat (język litewski).
Tel. 76-58-25

Przepisy są dla wszystkich

4 grudnia o godz. 23 min. 50 na skrzyżowaniu al. Gedimino i ul. Vario 16-osos samochód BMW 316, prowadzony przez 2 sekretarza ambasady Rosji Wadima Prokopowicza nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu głównym pasem auto 100, które prowadził M. Kozin, w wyniku czego doszło do zderzenia. Ofiarę w ludziach nie było, zostały uszkodzone samochody.

Zamarzło dziecko

4 grudnia o godz. 18.00 do KP nr 4 w Wilnie telefonowała ekspedientka ze sklepu „Verbele” i powiadomiła, że ze stadionu przedsiębiorstwa „Žalgiris” nieznajomi mężczyźni i

kobieta przynieśli do sklepu zmarłego Arturas Worobjowa (ur. 1985 r.). Chłopczyk został umieszczony w reanimacji szpitala nr 6.

Zamach na policję

W piątek około godz. 2 min. 30 w Szawłach, eksplodował podłożony w podwoziu koła KP nr 2 ładunek wybuchowy. Ludzie nie uciepli. W dwóch polskich domach wyleciały szyby oraz został uszkodzony stojący na podwoziu samochód. W tym roku jest to już 4 zamach na pomieszczenie szawelskiej policji. W żadnym z nich ofiar w ludziach nie było. Kierownictwo policji w Szawłach uważa, że przestępcy chcą tylko zastraszyć.

Przygotowała I. L.

Czy potrzebne nam cukrownie?

Na to pytanie już od pięciu lat ani rząd, ani ministerstwo, ani placówki handlowe nie potrafią dać jednoznacznej odpowiedzi. Pierwsza cukrownia na Litwie powstała w 1931 roku i produkowała 1200 ton w ciągu doby. Obecnie mamy cztery fabryki cukru. Od lat wytwarzano cukier z buraków cukrowych oraz z półfabrykatów importowanych, którą sprowadzano z Kuby. Wraz z odzyskaniem niepodległości, zerwały się dostawy surowca i okazało się, że Litwa nie jest w stanie zabezpieczyć własnego rynku.

Obecnie, gdy podziwiał się własny przemysł cukrowniczy, mamy już nawet nadprodukcję. Dzięki nowym urządzeniom i technologiom, nasz cukier nie ustępuje pod względem jakości poziomowi europejskiemu i jest tańszy. Na świecie produkuje się rocznie 120 mln ton cukru, w krajach Unii Europejskiej 17 mln, a cena jednego kilograma sięga 4 litów.

W 1995 roku przyjęto ustawę o produkcji cukru. Zdaniem prezesa Stowarzyszenia Cukrowni Rimasa Stulgisa, jest ona niczym dom bez dachu. Pomimo, że nasi specjaliści jeździli na konsultacje do Szwecji, Danii, Niemiec, Polski, Francji - ustawa nam się nie udało, gdyż nie jest w stanie chronić interesów producenta. Kraje Unii Europejskiej robią to przy pomocy wysokiego cła i dobrego praktycznie z importu na ich rynek prawie nic nie trafia. Tymczasem do nas różnymi drogami nadal przemyca się cukier z Estonii, Ukrainy, obwodu kaliningradzkiego, Białorusi itp. Szczególnie dużo cukru trafia do nas drogą nielegalną z Ukrainy, gdzie jest nadprodukcja, i cukrem płaci się luzem za pracę. Nie wie się dziwnego, że zmuszeni oni są gdzieś ten cukier sprzedać i właśnie na Litwie dobrze im to idzie. W celu ochrony własnego

rynku, producenci cukru chcieli scentralizować handel, na co jednak im nie zezwolono.

Podstawowym celem ustawy jest uregulowanie stosunków między producentem surowca, przetwórcą i konsumentem. Niestety, nowe poprawki do ustawy nie są w stanie spełnić tej roli.

Dyrektor generalny spółki akcyjnej „Panevežio cukrus” twierdzi, że producenci tego słodkiego artykułu nadal są traktowani po macoszemu, choć jest to na Litwie wcale nie drugorzędna gałąź przemysłu spożywczego.

Rocznie na jednego mieszkańca naszego kraju przypada 90-100 kilogramów cukru (tyle się właśnie sprzedaje). Jest to bardzo mało. Fakt ten jeszcze raz potwierdza, że na rynek

Na tematy dnia

nielegalnie napływa cukier z przemytu. Jeśli nie potrafimy zabezpieczyć własnego rynku, krajowe fabryki mogą spłajnować, a cukier będziemy znów sprowadzać zza oceanu. Mało tego, będzie to ogromny cios dla rolników. W tej chwili ponad 30 tys. ich zajmuje się uprawą buraków cukrowych. Z powodu więc braku rozsądnych decyzji, ci ludzie utracą źródło dochodów i znajdą się za burtą.

Owszem, litewski cukier nie jest jeszcze gatunkowo różnorodny. W innych krajach jest cukier drobny, grubszy, w kryształach, różniący się kolorem i słodkością. Nie oznacza to jednak wcale, że przy odrobinie wsparcia ze strony państwa, nie potrafią tego zrobić nasi producenci. Rolnicy sprowadzili już z Zachodu wysokogatunkowe nasiona, a wyhodowane u nas buraki są najbardziej

nadają się do produkcji cukru wysokiej jakości. Litewskie cukrownie po prostu potrzebują trochę pieniędzy, by udoskonalić produkcję i wprowadzić europejskie warunki. Mielibyśmy wówczas nie tylko różne gatunki cukru, ale byłby on tańszy.

Jeśli chcemy mieć własny cukier (a jest on bardzo potrzebny), musimy tę gałąź przemysłu doskonaląc i przede wszystkim uregulować stosunki między producentem buraków, przetwórcą, sklepem i konsumentem, i, oczywiście, zabezpieczyć własny rynek przed napływem tego towaru z innych państw.

Niestety, na zagraniczne inwestycje liczyć nie można, gdyż przemysł cukrowniczy nie należy do tych, którzy dają duże dochody. Z własnego doświadczenia przekonaliśmy się, że zagraniczni inwestorzy niczego nie robią za darmo. Wkładają pieniądze tylko w taki interes, na którym mogą dobrze zarobić.

Oczywiście, skoro produkcja cukru nie jest sprawą dochodową, to ktoś może powiedzieć, że cukier można zakupić od sąsiadów. Byłoby to jednak najgorsze wyjście. Ludzie straciłby pracę, fabryki i urzędzenia poszłyby na złom. Myślę, że na takie marnotrawstwo nie możemy sobie pozwolić. Musimy więc mieć własne nowoczesne cukrownie i własny cukier.

Julita TRYK

Konkurs „Moja pociecha” (2)



Eryka (2 lata).

Dzisiaj zamieszczamy kolejną fotografię, nadesłaną na konkurs przez prababcie, która w króciutkim liściku napisała, że 2-letnia Eryka była oburzona tym, że chciała ją sfotografować, co zresztą zostało utrwalone na zdjęciu. Przypominamy, że zdjęcia można nadsyłać do 25 maja przyszłego roku. Adres redakcji: „Kurier Wileński”, Laisves al. 60, Vilnius 2056.

Czekamy na fotografie Waszych pociech!

Przedświąteczne kiermasze książek

Wileński Kramik Szkolny postanowił w listopadzie-grudniu odwiedzić szkoły średnie Wileńskiego i Wilna i zorganizować w nich kiermasze książkowe. W tym celu zaopatrzone w szeroki wybór literatury dla dzieci i młodzieży, beletrystyki, książek przeznaczonych dla pedagogów i in. wydał,

był już w kilku szkołach w terenie. Wszędzie przyjmowano nas serdecznie, a książki polskie cieszyły się zainteresowaniem.

W przyszłym tygodniu zamierzamy odwiedzić następujące szkoły: 8 grudnia będziemy w Połukni. W następnych dniach przeniesiemy się na teren

Wilna. 9 grudnia odwiedzimy Wileńską Szkołę Średnią nr 14, 10 bm. - szkołę nr 5, natomiast 11 - Szkołę Średnią nr 36.

Zapraszamy serdecznie wszystkich zainteresowanych, szczególnie nauczycieli i uczniów na spotkanie z polską książką.

Alicja KLIMASZEWSKA

Smakowanie życia w całym jego bogactwie

(Dokończenie ze str.1)

- Nie muszę Panu kadić, ale w naszym zawodzie coraz rzadziej zdarza się okazja spotkania z tak wszechstronnie utalentowanym człowiekiem. Uprawia Pan malarstwo, grafikę, rzeźbę, scenografię, tworzy ilustracje książkowe, pisze wiersze, fotografuje (20 tys. zdjęć zabytków etnograficznych i kultury krajów Azji, ponad 10 tys. zdjęć Manhattanu w No-mad Jorku). Do tego dodać należy: podróżniczo, profesor malarstwa, poprośnikowi wielu znaczących przedsięwzięć, chociażby spotkań w górkach „Kultura i środowisko”, albo znów niedawnego pleneru rzeźby w granicie, na który zostali zaproszeni artyści z Litwy...

- To jest dobrze i źle. Bo to jest dekoncentracja, ale ja z rozmysłem uprawiam bardzo wiele dyscyplin sztuki wizualnej i bardzo wiele różnych rzeczy w życiu robię. Byłem jachtowym sternikiem morskim, eho-dziłem na wyprawy himalajskie i teraz buduję konoje arabskie. Moją dewizą, czy moja zasadą, jest smakowanie życia w całym jego bogactwie. Kocham pracę fizyczną, bardzo lubię sport, lubię się spocić, zmęczyć, pracować siłką, a jednocześnie robić ją samą ręką bardzo miniaturowe,

precyzyjne ilustracje książkowe.

- I wszystko Pan absolutnie jednakowo lubi?

- Najbardziej lubię malarstwo, które jest moją pierwszą miłością i zawodem wyuczonym, ale i inne zajęcia dają mi ogromną satysfakcję. Na przykład, całkiem trudna i bardzo niewdzięczna niwa społecznych działań proekologicznych na rzecz ochrony krajobrazu i zabytków kultury.

- Azję przebył Pan wzdłuż i wszerz. Gdzie jeszcze Pan nie był?

- Wiem, że człowiek nie może być wszędzie, bo dysponujemy ograniczonym czasem, jak gdyby zapasem jednego życia. Istotnie, zwiedziłem dość dobrze Azję, wielokrotnie po niej podróżując. W różnych warunkach, w różnych krajach i w różnych charakterach. Zwiedziłem dobrze Europę i poznałem trochę Stany Zjednoczone.

- Z pracy?

- Z pracy paroletniej w Organizacji Narodów Zjednoczonych jako szef Pracowni Projektowania Grafiki. To mi wystarczyło, bo to mi pokazało te największe rozpięcia i biegunowe Zachodnie między Azją a światem Zachodnim, między cywilizacją wyjącej produkcji i wielkiej konsumpcji a cywilizacją kontemplacji i ubóstwa. Mogłem

to porównać. Umyślnie zrezygnowałem z wyjazdu do Afryki czy do Ameryki Południowej, uważając te kontynenty za piękne i ciekawe, na pewno warte zwiedzenia, ale za marginalne w stosunku do tych problemów, które mnie interesowały.

- Jest Pan członkiem wielu organizacji twórczych, udział w jakiej Pan najbardziej ceni?

- Może powiem tak: ja zawsze byłem samodzielnym i tzw. instytucją jednoosobową. Nie mogę powiedzieć, że coś specjalnego zawdzięczaam organizacjom.

- Ale bierze Pan udział w ich pracy?

- Uczestniczę w zbiorowych działaniach, bo niektórych rzeczy nie da się zrobić w pojedynkę. Na przykład, taki plener, który jest powodem naszego spotkania. Litewsko-polski. Pomysłodawcą - polscy rzeźbiarze - Elżbieta Pietras i Alojzy Nawrot, mający już doświadczenie w przeprowadzaniu podobnych przedsięwzięć. Plener wymagał współpracy i związków twórczych, i ministerstw kultury, i organów kultury administracji lokalnej itd.

- Wystawa poplenerowa odbędzie się też w Wilnie?

- Prawdopodobnie w połowie lu-

tego przyszłego roku, w Galerii Lie-tuvos Aidas.

- Czy Wilno - miasto Pana narodzin i młodości może oczekiwać na retrospektywę Pana dorobku twórczego z okazji przyszłorocznego jubileuszu? Pan powiedział dziś, że ma 70 lat, w rzeczywistości przecież nie ma Pan siedemdziesiątki.

- Jak to nie mam!

- Jest Pan urodzony 23 października 1928 roku.

- Nie, urodziłem się w 27.

- Przepraszam najmocniej.

- Nie, to pani ma datę oficjalną, która jest w moim dokumencie. Mama chciała, żeby mnie nie wywieźli na roboty do Niemiec, potraciła mi jeden rok. Faktycznie przed naturą i przed Bogiem 70 lat skończyłem w październiku tego roku. Przyjazd i wystawa mimo to nie są wykluczone.

- Pisze Pan wiersze, o ile się orientuję ma Pan w swym dorobku dwa zbiory.

- Pisałem. Po pięćdziesiątce już piszę prozę.

- Były wiersze o Wilnie?

- Owszem, były...

- Może Pan zadeklamować?

- Nie mogę z pamięci niczego powiedzieć, ale były: o Wilnie, o Żemianie, Santece. Nawet jeden dedy-

kowany - nieżyjącemu dziś człowiekowi, który miał bogate, ale tragiczne życie - Eduardasowi Miezelaitisowi, którego znałem osobiście.

- O czym jest Pańska proza?

- To są notatki prozą...

- Czy to znaczy, że spisuje Pan wspomnienia swego barwnego życia?

- No... zapisuję, nie wszystko, ale pewne fragmenty swego życia i pewne wydarzenia.

- Ma Pan dwoje dzieci, czy odziedziczyły zdolności twórcze po swoim słynnym ojcu?

- Odziedziczyły utalentowanie, na pewno. Poza tym mają na pewno swoje wady. Nie wiem, czy po mnie, czy po mamie, czy po kimś innym.

- Jak znosiła i znosi Pan bujne życie artystyczne żona?

- Dzieliła sprawiedliwie i po polowie. Moja żona jest również artystką malarzem. Jesteśmy małżeństwem studentkim. Pobraliśmy się w akademii. Dawno, dawno temu i w ciągu 50 lat żyjemy i pracujemy razem.

- W zgodzie?

- Można powiedzieć, że w zgodzie.

Rozmawiała

Halina JOTKIALLO

Fot. Marian Paluszkiewicz

Rynek samochodowy w USA

W roli gwiazdy

Na amerykańskim rynku motoryzacyjnym od kilku lat do najpopularniejszych pojazdów zalicza się trójka - Ford Taurus, Toyota Camry i Honda Accord.

Honda Accord, od kilku lat jeden z najpopularniejszych samochodów świata, wydaniem 1998 chce pobić rywali w niemal wszystkich kategoriach. Jest to rozmiarami średni, czterodrzwiowy sedan przeznaczony dla rodziny, dostępny również w wersji sportowej (coupe). W tym roku nie jest już produkowana w wersji station wagon. Jeszcze do niedawna ustępowała Taurusowi i Camry pod względem wygody zarówno kierowcy, jak i pasażerów. Teraz ma wnętrze bardziej obfite niż konkurencja. Ma doskonałe zawieszenie. W jej najdroższym wydaniu projektanci włożyli pod maskę silnik sześciocylindrowy ze sportowej Hondy Accura. W porównaniu z modelem 1997 jest też dobrze wyciszona.

Szybka na szosie

Zwraca uwagę wydajność silnika tego samochodu. Unowocześniony czterocylindrowy napęd daje wrażenie, jakby miał kolejne dwa cylindry. W wersji V-6 (sześciocylindrowy) Honda Accord 1998 zachowuje się jak typowy pojazd sportowy, po naciśnięciu na gaz lekko wchodzi w przedział 70-

90 mil na godzinę i nadal daje kierowcy wrażenie, że z łatwością może jechać szybciej.

Testujący ją kierowcy zwracają uwagę, że w wersji czterocylindrowej przyspiesza zbyt wolno. W warunkach miejskich jest to ważne wówczas, gdy trzeba oddalić się od osiemnastokilowej ciężarówki z jedną lub dwiema przyczepami, która zrzuci partnerów z szosy na boki samym pędem powietrza, nie mówiąc już o zalewaniu potokami wody i błota, gdy pada deszcz.

Jesli chodzi o transmisję, zdania też są podzielone. Niektórzy wysoko oceniają automatyzację skrzyni biegów, najlepszą, jaką do tej pory pokazała Honda. Jednak nie kaskaduje tak szybko, jakby spodziewał się kierowca, zwłaszcza gdy trzeba ruszyć do przodu w warunkach wielokierunkowego ruchu. Samochód nie sprawia natomiast tych problemów w wersji manualnej.

Przedłużenie domu

Amerykańscy kierowcy są bardzo surowi, jeśli chodzi o wnętrza maszyn. Tu jedździ nie tylko po mieście czy na planowaną kilka razy w roku wakacyjną wyprawę. Czasem trasy przelotowe związane z biznesem czy przyjemnością idą dziennie w kilkadziesiąt mil. Samochód jest jak dom; w nim człowiek spędza mnóstwo czasu. Nierzadko zdarza się

widzieć kierowców siedzących w nich dla przyjemności, czytających książkę lub odbiegających popołudniową drzemkę.

Jesli chodzi o sylwetkę, Honda Accord 1998 ocenia się jako jeden z najmniej zaprojektowanych samochodów świata. Recenzentom podoba się zwłaszcza jej sportowa wersja coupe w czerwonym kolorze karoserii. Zestaw świateł w tyle pojazdu kolorystycznie całkowicie wpisuje się w kolor całej karoserii. „Całość wygląda jak samochód zabawka, na moment zamurzony w wiaderko z farbą! Taka gładkość, że nawet nie widać spoiwn!” - zachwycia się James R. Healey z „Ziennika...USA Today”.

Honda Accord spełnia wszystkie wymagania wybrednego klienta, który pragnie mieć swój dom na kółkach. Jesli chodzi o pojemność kabiny pasażerskiej, samochód ten pozostawia w tyle swą konkurencję. Jest o cal (2,5 cm) dłuższa niż Toyota Camry, a wyższa o dwa cale (5 cm).

Liczą się drobniaki

Od modeli z 1997 roku różnił najnowszą Hondę również drobne szczegóły, na które zwracają uwagę recenzenci z fachowych czasopism motoryzacyjnych USA. Podoba im się na przykład to, że Accord w modelu sześciocylindrowym (V-6) podąża za tradycją Cadillaców sprzed lat, z powodu zamocowania dwóch rur wydechowych nie jak dotychczas sprychniętych razem, pod prawym tylnym zderza-

kiem. Lśniące chromem wychodzą spod lewej i prawej strony samochodu.

Wewnątrz bagażnika projektanci umieścili niewielki hak do umocowania plastikowych worków z żywnością, których Amerykanie wynoszą mnóstwo z supermarketów. Zapobiega to rozrzuceniu produktów podczas jazdy.

Lustra boczne pod naciskiem jakiegokolwiek przeszkody, przy próbie wciśnięcia się między dwa ciasno zaparkowane samochody, odrywają się dość łatwo. Zdaniem projektanta, jest to wyjście mniej kosztowne niż zerwanie lustra z kawałkiem karoserii. Nie wszystkim to się podoba, kierowcy woleliby posiadać zdalnie sterowane składane lustra. Projektanci Accord nie uwzględniłi opcji specjalnie wbudowanego w tyle pojazdu fotelika dla dziecka. Ich zdaniem klienci nie są zainteresowani tym usprawnieniem. Tymczasem konkurencja, czyli Toyota i General Motors, oferują w swoich najnowszych samochodach wbudowane foteliki dla małych pasażerów.

Zmora dla konkurencji

Poprzedzona jednolodnie pozytywnymi recenzjami Honda Accord 1998 w wydaniu czterodrzwiowego sedana, o przeznaczeniu dla typowej rodziny weszła właśnie do salonów dealerskich w USA. Sportowy dwudrzwiowy coupe będzie w sprzedaży dokładnie za miesiąc. Nabywcy będą mieli do wyboru kilka wersji sedana: z silnikiem czterocylindrowym o pojemności 2,3 litra i mocy 135 KM (model DX) oraz nieco wzmoc-

nione modele LX i EX o mocy silnika 150 KM i modelu sześciocylindrowy LX V-6. Jak to w Ameryce, większość egzemplarzy wszystkich modeli produkowana będzie z automatyczną skrzynią biegów. Przewidziano jednak również pewną liczbę pojazdów z przekładnią ręczną.

Wersja z silnikiem czterocylindrowym, w cenie wyjściowej co najmniej 16 tys. dolarów, posiada w standardowym wyposażeniu dwie poduszki powietrzne, system kierownicy i hamulcowy wspomagany elektrycznie, kolumnę kierownicy o zmiennym ustawieniu oraz stereofoniczne radio i odtwarzacz kaset magnetofonowych. Sportowa Accord coupe ma na dodatek w standardzie klimatyzację, automatyczną kontrolę prędkości (cruise control) oraz regulowane elektrycznie okna, drzwi i lustra zewnętrzne. Za Accord 1998 z silnikiem sześciocylindrowym (V-6) zapłacić trzeba będzie o 1200 dolarów mniej niż za kosztujący około 23 tys. dolarów model z tego roku. Zaoszczędzono na transporcie przez ocean; silnik i automatyczna transmisja do V-6 produkowane są już w USA.

Montownie Hondy wypuszczają w ciągu najbliższego roku co najmniej 375 tys. egzemplarzy modelu 1998. Jak dotychczas, Accord stanowi połowę wszystkich samochodów Hondy sprzedawanych na amerykańskim rynku. Najbliższy rok wykaże, czy przypadnie Amerykanom do gustu. Opinia ekspertów już dziś spędza sen z oczu konkurencji.

Tadeusz WÓJCIAK

Temperament i precyzja

Na rynku pojawił się właśnie najmniejszy Seat - Arosa. Nazwa pochodzi od zatoki, wyspy i miasta Arosa w Galicji, hiszpańskiej prowincji położonej nad brzegami Oceanu Atlantyckiego.

Choć Seat to marka hiszpańska, Arosa jest produkowana w zakładach Volkswagena w Wolfsburgu w Niemczech.

Seat bowiem należy do koncernu Volkswagena. W ramach koncernu Seat jest marką, która ma wzbudzać największe emocje. Może dlatego auto Seata są reklamowane jako łączące hiszpański temperament z niemiecką precyzją.

Na oko - bez fantazji

Tym autem koncern Volkswagen wchodzi w bezpośrednią konkurencję z Fordem KA i

Ten trzydziestowiek samochód ma dość sztywne zawieszenie, ale komfort jazdy jest niezły. Na większych wybojach podkakuje, ale trzyma się drogi bardzo dobrze, zarówno na prostej, jak i na zakrętach. Dynamika auta jest wystarczająca, nawet z litrowym silnikiem. Motor jest dość głośny, ale ma miły, niski dźwięk.

Mała, ale bezpieczna

W przypadku tak małego auta największą trudnością dla konstruktorów jest takie zaprojektowanie nadwozia, aby było maksymalnie bezpieczne. Sztynna karoseria jest tak zbudowana, że w razie wypadku energia zderzenia jest przenoszona przez specjalne wzmocnione belki ścian bocznych i tunelu centralnego. Wzmocnione są także progi, dodatkowo tak konstruowane, aby po wypadku można było otworzyć drzwi.

W tym celu konstruktorzy musieli wykonać specjalne badania, które miały na celu sprawdzenie, czy w razie wypadku drzwi można było otworzyć.

Normy niestraszne

Konstrukcja została sprawdzona przez wielokrotne zderzenia z przodu, boku i tyłu. Arosa spełnia normy zderzeniową, która będzie obowiązywała w Europie od 1998 roku, oraz przyszłe normy amerykańskie. Niestety, poduszki powietrzne dla kierowcy i pasażera, oraz ABS są oferowane za dopłatą.

Droga, a jednak tania

Na liście wyposażenia dodatkowego jest klimatyzacja, a w przyszłym roku ma być także automatyczna skrzynia biegów (w wersji z silnikiem 1,4 litra). Jakie miejsce Arosa wywalczy sobie na rynku? To się okaże. Cena auta jest dość wysoka.

Krzysztof URBAŃSKI

Turyn znów na szczycie

Koncern Fiatu ma ostatnio sporo powodów do radości. Tytuł „Samochód Roku”, po raz pierwszy w trzydziestoletniej historii plebiscytu, zdobył Alfa Romeo.

Marka ta, słynna niegdyś z produkcji samochodów sportowych, należy do Fiatu, podobnie jak Lancia, Ferrari i Maserati.

Licząc łącznie wszystkie marki koncernu z Turynu, Fiat już po raz siódmy zwyciężył w tym plebiscycie. W ostatnich latach Fiatowi udało się szczególnie dobrze: w 1995 wygrał model Punto, w 1996 - Bravo/Brava.

O co w tym chodzi?

Tytuł „Samochód Roku” (po angielsku: Car of the Year) jest przyznawany od 1964 roku. Rok wcześniej grupa dziennikarzy pism motoryzacyjnych z kilku krajów europejskich postanowiła przyznawać własną nagrodę dla szczególnie udanych modeli, które pojawiały się na rynku w jednym sezonie.

Inicjatywa ta została poparta przez koncerny motoryzacyjne i dzięki temu nagroda „Samochodu Roku” stała się najbardziej prestiżową nagrodą motoryzacyjną w Europie. Zwycięzca przez cały następny rok ma prawo reklamować swoje auto tym tytułem.

Z czasem grono jurorów poszerzało. Dziś jest 56 sędziów z 21 krajów. Od 1994 polską prasę branżową reprezentuje Wojciech Sierpowski z tygodnika „Motor”. - W przyznawaniu nagród nie ma żadnego „klucza” - wyjaśnia Wojciech Sierpowski. - Jeżeli koncern rok po roku pokazuje ciekawe samochody, może ponownie zdobyć nagrodę - dodaje nasz juror.

Nic z klucza

Tak właśnie stało się w przypadku Fiatu, kiedy rok po zdobyciu nagrody przez Punto sędziowie uznali wyższość Fiata Bravo i Bravy nad konkurentami.

Sędzia sam wybiera spośród przeprowadzonych testów. Ma to zrobić wspólnie z innymi lub sam na dowolnej trasie. Regulamin jest skomplikowany. Każdy sędzia ma do dyspozycji 25 punktów i

musi, z pięćdziesięciu finalistów - wyróżnić co najmniej cztery samochody.

Maksymalnie 10 punktów może przyznać tylko jednemu modelowi. Potem wszystkie punkty nadane przez wszystkich sędziów są sumowane.

Oceniany jest wygląd, komfort, bezpieczeństwo, ekonomiczność eksploatacji,

Alfa i konkurencja

Pięćta tegorocznych finalistów była następująca: * Alfa Romeo 156 - 454 punkty, * Volkswagen Golf - 266 punktów, * Audi A6 - 265 punktów, * Mercedes klasy A - 211 punktów, * Citroen Xsara - 204 punkty.

Tegoroczne testy zostały zakończone przez wywrotkę Mercedesu klasy A podczas prób w Szwecji. Mimo to - jak wiadomo - wielu jurorów przylało temu autu sporą liczbę punktów. Tymczasem firma na trzy miesiące wstrzymała sprzedaż i próbuje poprawić konstrukcję samochodu.

Jeszcze przez najbliższy miesiąc „Samochodu Roku” (1997) jest Renault Megane Scenic, ale już od pierwszego stycznia tytuł należy będzie do Alfa Romeo 156.

Krzysztof URBAŃSKI



Renault Twingo - dwoma autami, które przebojowo weszły na rynek, a swe powodzenie zawdzięczały ciekawej stylistyce.

Kiedy przyjrzeć się Arosie z zewnątrz i wewnątrz, odnosi się wrażenie, że konstruktorzy świadomie odeszli od śmiałej stylistyki. Właściwie trudno w Arosie, poza nazwą odnaleźć hiszpańskie pochodzenie.

Temperament ma Arosa całkiem niezły, ale hiszpańska krew ustąpiła niemieckiej solidności i poczuciu harmonii.

Dla (niewielkiej) rodziny

W Europie Arosa ma być raczej drugim, miejskim autem w rodzinie. Arosa jest rejestrowana na cztery osoby.

W tej chwili w ofercie są dwa silniki: litrowy i pojemności 1,4 litra. W przyszłości ma być także 1,2-litrowy turbodiesel.



Alfa Romeo 156 - zwycięzca plebiscytu „Samochód Roku” 1997.

Firmy samochodowe same zgłaszają swe auto do konkursu. Zgłoszone auto musi w danym roku znaleźć się w przynajmniej na pięciu rynkach europejskich.

Renault Megane Scenic samochodem roku w Japonii



Renault Megane Scenic został wybrany „samochodem roku w Japonii” w kategorii aut importowanych. Wyboru dokonało 56 dziennikarzy z 30 czasopism motoryzacyjnych lub o tematyce ogólnej.

W konkursie uczestniczyło 26 modeli. Zwycięzca otrzymał 350 punktów, drugie miejsce zajął Audi A6 z 312 punktami, a trzecie Volkswagen Passat (283). Jury uznało Renault Megane Scenic za „samochód rodziny nowej generacji”. Podkreślono jego oryginalny wygląd i przemyślane prowadzenie. (PAP)

**Artūras
PAULAUSKAS:**

Zastługujemy na lepsze życie

Drodzy mieszkańcy Litwy!

Dzięki Waszemu poparciu i zebranym podpisom jako pierwszy z pretendentów zarejestrowany zostałem w charakterze kandydata na prezydenta Republiki Litewskiej.

Swoją kandydaturę zgłosiłem sam, ponieważ nie chciałem reprezentować ani żadnej partii, ani grupy społecznej. I chociaż dziś mnie popiera niejedna partia, raz jeszcze podkreślam, że zamierzam być prezydentem nie partii, lecz ludzi. Będę walczył o stanowisko przywódcy kraju, ponieważ chcę godnie i uczciwie służyć społeczeństwu litewskiemu i państwu, ponieważ wierzę w Litwę i jej pracowitych ludzi. Wierzę w przyszłość naszej ojczyzny oraz w to, że wszyscy jesteśmy godni lepszego życia.

Pragnę, aby nasz kraj został oczyszczony z brudu i nędzy, aby ukazał światu swe prawdziwe oblicze. Będę więc dążył do tego, aby ludzie żyli zamożniej i kroczyli w przyszłość z wiarą w siebie.

Chcę, aby młodzież wiedziała, w imię czego warto żyć i szukała szczęścia nie na obczyźnie, lecz na ziemi swych ojców. Chcę, aby ludzie zaczęli ufać tym, których wybrali i nauczyli się żądać, aby władza służyła narodowi.

Być przywódcą państwa - to wielka odpowiedzialność, ale ja się jej nie boję.

Podstawą mojej gotowości jesteście Wy, mieszkańcy Litwy. Nie reprezentuję żadnych interesów partyjnych i dlatego jestem otwarty na Wasze myśli i pragnienia. Opowiadam się za zgodą, za wspólną pracą twórczą. Razem możemy zrobić wiele, o czym świadczą nasza historia. Gotów jestem pracować z Wami dla Waszego dobra. Nie brak mi zdecydowania, energii i doświadczenia.

Wierzę, że swoją działalnością wcielę w życie oczekiwania większości mieszkańców kraju.

Po pierwsze - BĘDĘ PRZEDSTAWICIELEM WSZYSTKICH OBYWATELI LITWY.

Prezydent powinien reprezentować interesy wszystkich obywateli Litwy. Nie powinien być protegowanym jakiegokolwiek partii, klasy czy ugrupowania. Dążę do tego, aby oczekiwania i problemy ludzi zostały usłyszane i rozwiązane. Będę wymagający wobec Sejmu i rządu. Litwa dusi się od mnóstwa i przemocy urzędników. Będę się starał, aby w rejonach i ośrodkach liczbą urzędników zmniejszyła się przynajmniej o jedną czwartą. Każdy pracownik powinien pamiętać na co dzień, kto go karmi i że jego podstawowym obowiązkiem jest pomagać, nie zaś przeszkadzać.

Po drugie - CZAS, ABY LUDZIE MOGLI ŻYĆ ZAMOŻNIE.

Będę dążył do tego, aby zasada „bogaty obywatel - bogaty kraj” zatriumfowała nad zasadą „bogata władza - a co pozostało - obywatelowi”. Dosyć już odbierania i dzielenia - są sprawy ważniejsze.

Należy uprościć system podatków, obniżyć podatki co najmniej o 20 proc. Niechaj wszyscy odetchną swobodnie i myślą nie o tym, jak oszukać państwo, lecz jak więcej wyprodukować i więcej zarobić. Sądzę, że zmniejszone podatki i stabilność ustaw uczynią Litwę krajem atrakcyjnym dla naszych oraz zagranicznych inwestorów,



zwiększą dochody przedsiębiorstw i ludzi. Dopiero wtedy, gdy nastąpi rozkwit przedsiębiorczości, będziemy mogli zapewnić bezpieczną starość oraz odpowiednią pomoc w przypadku choroby.

Po trzecie - CZŁOWIEK POWINIEN SIĘ CZUĆ BEZPIECZNIE NA ULICY, W DOMU, W BIZNESIE.

Potrzebne są skuteczne środki powstrzymania zorganizowanej przestępczości. Nie wolno godzić się z tym, że powszechnie znani herosi przestępców pozostają na wolności. Brak dowodów? Nie! Brak rzetelności urzędników oraz uczciwego pełnienia swych obowiązków. Wiem, czego i od kogo żądać.

Ważna jest obrona sprawy człowieka. Państwo powinno sprzyjać rozwojowi przedsiębiorczości, nie zaś patronować takim monstrem, jak „Sodra” lub inspekcja podatkowa, które w mgnieniu oka i całkowicie bezkarnie mogą zniszczyć dzieło kilku lat. Będę zmierzał ku temu, aby resorty kontrolujące i ich pracownicy ponosili odpowiedzialność za swoje czyny i ich konsekwencje.

Po czwarte - PRZYSZŁOŚĆ LITWY - TO OBYWATELE WYKSZTAŁCENI.

Potrzebna jest nowa postawa wobec systemu oświaty. Uczeń na kilka lat naprzód powinien znać warunki przyjmowania do wyższej lub średniej uczelni. Wyniki świadectw dojrzałości bądź egzaminów wstępnych nie są odpowiednim kryterium typowania studentów. Należy utworzyć komisję republikańską ds. oceny wiedzy, która mogłaby obiektywnie ocenić wiedzę młodego człowieka, niezależnie od tego, gdzie on się uczy obecnie i gdzie chce się uczyć. Nie należy ograniczać możliwości nauki młodych ludzi. Jeśli brakuje miejsc w istniejących szkołach i uniwersytetach, należy zachęcić do tworzenia prywatnych uczelni oraz udzielać kredytów państwowych tym, któ-

rzy chcą się uczyć. Litwie nigdy nie będzie za dużo ludzi wykształconych.

Po piąte - POMOGĘ FERMEROM STAĆ SIĘ PRAWDZIWYMI GOSPODARZAMI SWOJEJ ZIEMI.

Fermerom i wspólnym gospodarstwom potrzebny jest skuteczny system kredytów i konsultacji, umożliwiający stworzenie nowoczesnego rolnictwa. Fermerzy w jak najszerszym czasie powinni uzyskać dokumenty potwierdzające prawo własności, aby móc swobodnie dysponować swoją ziemią. Rolnicy powinni dobrze wiedzieć, co ich czeka w przyszłości, aby mogli spokojnie uprawiać swoją ziemię.

Po szóste - POTRZEBY JEST INNY PÓGLĄD NA BEZPIECZEŃSTWO I ARMIEJ KRAJU.

Silnymi i bezpiecznymi możemy się czuć nie tylko dzięki broni, lecz i dzięki dobrej gospodarce oraz rozsądnej polityce zagranicznej. Nie sądzę, aby Litwie potrzebna było wielu czołgów, myśliwców, okrętów wojennych. Nie sądzę, aby należało odrywać młodzież od nauki lub pracy i uczyć maszerowania i strzelania. Litwie wystarczy nieduża zawodowa armia.

Po siódme - CHCĘ WIDZIEĆ LITWĘ OTWARTĄ NA ŚWIAT.

Przez dłuższy czas żyliśmy w izolacji i okrajeniu. Jako niezależni powinniśmy wiele jeszcze nauczyć się, aby stać się pełnowartościowym państwem europejskim. Mamy co dać. Opowiadam się za dobrymi stosunkami ze wszystkimi sąsiadami, za wzajemnie korzystną wymianą.

Nasza droga do Europy powinna być ułana nie obietnicami, lecz ofiarną pracą i konsekwentnymi reformami. A wtedy nastąpi czas dobrobytu.

Sztab wyborczy Artūrasa Paulauskasa

Szef sztabu - dr Arvydas Juozaitis

Zastępca szefa sztabu - Artūras Melianas

Kierownik grupy organizacji przedsięwzięć - Laima Juozaitiene

Kierownik centrum informacyjnego - Gintautas Kniukszta

Pomocnik kandydata na prezydenta - Lina Miszeikyte

Doradcy: ds. organizacyjnych - Gediminas Jakavonis;

ds. gospodarczych - dr Ramunas Darulis;

ds. polityki zagranicznej - Arvydas Medalinskas;

ds. prawa - Rima Pumputiene;

ds. psychologii - dr Gintaras Chomentauskas.

Dom Prasy, al. Laisves 60, Vilnius, tel.: 42-88-27, 42-26-90.

Harmonogram wystąpień A. Paulauskasa w telewizji i radiu

9 grudnia - 9.05 - 9.55 - dyskusja z K. Bobelisem w Radiu Litewskim.

10 grudnia - 21.15 - 21.55 - rozmowa w LTV.

18 grudnia - 9.05 - 9.30 - odpowiedzi na pytania w Radiu Litewskim.

18 grudnia - 19.30 - 20.30 - teledybaty z V. Landsbergisem w programie Telewizji Bałtyckiej „Ring”.

19 grudnia - 9.05 - 9.55 - udział w końcowej audycji kandydatów na prezydenta w Radiu Litewskim.

19 grudnia - 21.15 - 22.45 - udział w końcowym programie kandydatów na prezydenta w Telewizji Litewskiej.

W rubryce - „odbiorca” pisać: kandydat Artūras Paulauskas,

- numer konta odbiorcy (kandydata), nazwę i kod banku,

- imię, nazwisko i adres osoby, wpłacającej pieniądze,

- „skrótowa nazwa wpłaty, składki” - pisać dla poparcia A. Paulauskasa.

Jeśli sponsor chce przelać środki z konta bankowego, powinien wypełnić formularz F187.

Sponsor powinien podać swe imię, nazwisko, adres oraz sumę przelewanych środków.

Szczegółowa informacja pod tel. (8-22)42-88-27.

(Zam. 1257)

Informujemy, że w Litewskim Banku Oszczędności otwarto konto bieżące, na którym gromadzi się środki pieniężne osób prawnych i fizycznych, przeznaczone na finansowanie kampanii wyborczej kandydata na prezydenta Republiki Litewskiej Artūrasa Paulauskasa. SA LBO oddział stołeczny

Konto w litach 45002008,

kod banku 60111.

Gotówkę przyjmują wszystkie oddziały i pododdziały obsługi klientów LBO (formularz F4).

Jan WIDACKI

Stosunki polsko-litewskie

(Od końca lat 80-tych po dzień dzisiejszy)

1. Przemiany w Europie Środkowej, które zostały zapoczątkowane pod koniec lat 80-tych, zaowocowały między innymi odnowieniem pełnej niepodległości przez Polskę i przez Litwę. Obydwa państwa i obydwie narody stanęły przed trudnym zadaniem samodzielnego ułożenia swoich stosunków wzajemnych. Nie było to łatwe po obu stronach. Trzeba się było nie tylko zmierzyć z brzemieniem historii, ale także reagować na nowe problemy, których dostarczał w obfitości dzień bieżący.

Wspomnienie historii nadawało się wspomnieniom nieporozumieniem i konfliktom inny wymiar, wzmacniało je i to niejako podwójnie. Stawało zawsze kontekst do zdarzeń współczesnych, a często było ich inspiracją. I na odwrót. Współczesne nieporozumienia i konflikty przypominały i odświeżały zadawnione krzywdy i wzajemne pretensje. Ożyły zamrożone stare schematy, mity, stereotypy, które w nowych warunkach nabrały nierzadko dla postonnych, postaci karykaturalnych. Łączyło się to i spalało w jedną całość, dziwny gąszcz, wśród którego politykom i społeczeństwom Obojga Narodów trzeba będzie szukać drogi do porozumienia i współdziałania.

2. W świadomości polskich powojennych środowisk opozycyjnych i niepodległościowych panowało przekonanie, że zabranie Polsce przez ZSRR ziem wschodnich, owoch na wód legendarnych Kresów, z Wilnem i Łwowem, było niesprawiedliwe i krzywdzące, uzgodnione zostało w pakcie Ribbentrop-Mołotowa a zapoczątkowane agresją sowiecką z dnia 17 września 1939 roku. Ta ostatnia fabela pakt o nieagresji, naruszała traktat ryski etc. Oczywiście zatem się wydawało, że aktem sprawiedliwości dziejowej byłoby przywrócenie tych ziem i miast Polsce.

Jednak przekonanie to ulegało z czasem stopniowemu osłabieniu. Związane to było zarówno ze świadomością praktycznej nierałości postulatów odebrania tych ziem Związkowi Sowieckiemu, jak i z doświadczeniem kolejnych pokoleń Polaków urodzonych już po wojnie, nie związanych osobistymi przeżyciami z tymi terenami, a uważających Wrocław, Gdańsk czy Szczecin za swe rodzinne miasta. Umniejszało się też w najbardziej świadomych częściach społeczeństwa polskiego przekonanie, że zachowanie *status quo* odnośnie granic w powojennej Europie leży w interesie Polski i jest wymogiem naszej racji stanu. Wreszcie ruchy niepodległościowe w niektórych republikach sowieckich (zwłaszcza na Litwie i w pozostałych krajach bałtyckich), jakie rozpoczęły się tuż przed przełomowym dla nas rokiem 1989, uświadomiły Polakom ostatecznie, że Wilno należy nie do jakiegos bezosobowego i wrogiego ZSRR, a do Litwy, podobnie jak Lwów do Ukrainy. Sumowało się to ze świadomością, że te nowe państwa są naszym naturalnym sojusznikiem w walce o niezależność od ZSRR. Mówiąc lapidarnie, o ile jeszcze w Polsce ktoś miał ochotę odbierać Wilno i Lwów Związkowi Sowieckiemu, to z całą pewnością prawie nikt nie miał ochoty odbierać ich Litwie czy Ukrainie.

Te procesy, które zaszły w świadomości zbiorowej Polaków żyjących w Polsce, niekiedy miały miejsce w świadomości Polaków żyjących na Litwie, Białorusi czy Ukra-

inie, a także w świadomości części Polonii żyjącej na Zachodzie. Będzie to przyczyną wielu późniejszych nieporozumień a nawet oskarżeń o zdradę interesu narodowego czy polskiej racji stanu, o czym później. Jednak w Polsce zdecydowana większość społeczeństwa polską granicę z Litwą, Białorusią czy Ukrainą uważała na początku lat 90-tych za ostateczną.

Odmienny pogląd na sprawę granicy polsko-litewskiej mogły reprezentować jedynie nieliczne środowiska zrzeszone w różnych organizacjach czy klubach kresowych (choć te ostatnie, oficjalnie deklarowały, że nie zgłaszają pretensji terytorialnych do naszych wschodnich sąsiadów), lub w zupełnie nie liczących się „kanapowych” partiach i stronnictwach zaliczanych do politycznego folkloru.

Natomiast wcale poważną część środowisk polskiej prawyce prezentowała pogląd, że aktualną granicę polsko-litewską można i należy uznać, ale jako rezultat negocjacji, po spełnieniu przez Litwę całego szeregu ustępstw na rzecz Polski i Polaków na Litwie. Takim ustępstwem miałoby być w szczególności uznanie autonomii Wileńszczyzny. Taki pogląd prezentowało w tej formie m. in. wielu działaczy ZChN, a popierały go jawnie środowiska kresowe. Nie wdając się w szczegółowe rozważania, należy pogląd taki uznać za całkowicie nierałystyczny, blokujący porozumienie z Litwą i utrudniające z nią stosunki. Jest przy tym sprawa oczywista, że na złych stosunkach polsko-litewskich straciła by przede wszystkim mniejszość polska na Litwie.

3. Tak więc, gdy delegacja Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego pod przewodnictwem Bronisława Geremka, w dniu 27 marca 1990 roku zapewniała delegację „Sajudisu”, że „Polska granicę między Litwą a Polską traktuje jako równie ostateczną, jak polska granicę zachodnią na Odrze i Nysie” wyraziła nie tylko opinie parlamentarne większości, czy rządu, ale także opinie powszechną w społeczeństwie polskim.

4. Kilku dziesięcioleci brak własnej państwowości uniemożliwiający normalny rozwój krytycznej historiografii spowodował, by posłużyć się określeniem Miłosza, „zapłokowanie” przedwojennej litewskości w wielu środowiskach inteligenckich i twórczych na Litwie.

Historia stosunków polsko-litewskich z lat 1918-1945 znana była bardzo powierzchownie, często ograniczała się do kilku sloganów, składających się w bardzo uproszczony schemat. Jego początkiem była „agresja Żeligowskiego”, której kontrynacyją była „polska okupacja Wilna i Wileńszczyzny” w okresie międzywojennym, a dążeniem do jej przywrócenia była podziemna działalność AK. Ta ostatnia, w tym ujęciu postrzegana była z uwagi na cel działania - jako siła przede wszystkim antylitewska, dopuszczająca się aktów terroru wobec ludności litewskiej. Mało tego, w powszechnej świadomości to właśnie AK, a nie litewska administracja, współpracowała z Niemcami. Ta ostatnia, podobnie jak wojsko gen. Płachetkiusza była postrzegana jako namiastka litewskiego państwa. Przekonanie o współdziałaniu AK z Niemcami miało, jak się zdaje, swe źródło w ogólnej niechęci do tej formacji, na którą to niechęć nałożyły się oskarżenia so-

wietkiej historiografii i propagandy (a przed 1956 także i polskiej). W tej sytuacji, stwierdzenie przez litewskich historyków jakiegokolwiek faktu rozmów, chociażby rozejmowych, poszczególnych dowódców AK z dowódcami niemieckimi, uzyskiwał rangę konfirmacji tej powszechnie akceptowanej tezy i był podchwytliwy przez polityków i publicystów.

Powszechna była nieświadomość takich faktów, jak skład narodowościowy „okupowanego przez Polskę” w latach 1920-1939 Wilna (w którym Litwinów było mniej niż 1%), fakt uznania granicy polsko-litewskiej w 1923 roku przez Radę Ambasadorów i w ślad za tym, przez całą w zasadzie społeczność międzynarodową (z USA i Stolicą Apostolską włącznie), czy fakt, że „okupacja” była wynikiem świadomej decyzji sejmu wileńskiego, wybranego w powszechnych wyborach przy frekwencji ok. 64%.

Konsekwentnie więc, wzorem lat międzywojennych granicę polsko-litewską sprzed 1939 roku nazywano (i nazywa się nadal) „linią demarkacyjną”.

Litewski punkt widzenia różny jest także od naszego na wcześniejsze okresy wspólnej historii. Okres Unii postrzegany jest jako okres stopniowej utraty państwowości i okres polonizacji elit. Inaczej patrzą też Litwini na Konstytucję 3-go Maja, która formalnie położyła kres odrębności państwowej Wielkiego Księstwa. Poza Grunwaldem (*notabene*, gdzie zdaniami Litwinów do wodził Witold a nie Jagiełło) trudno znaleźć wydarzenia ze wspólnej historii, względnie jednakowo oceniane.

Litewskie przeważnie demonstrowane na początku lat 90-tych, wyostrzenie uwagi na wszystkie gesty strony polskiej, w wielu wypadkach wydawało się nam nieracjonalne, przesadne, nierzadko wręcz obeszalne (np. wypowiedzianą przez jednego z najpoważniejszych polityków litewskich żart, że kult Matki Boskiej Ostrobramskiej w Polsce jest przejawem... polskiego imperializmu). Trzeba jednak pamiętać, że wśród wielu litewskich środowisk nie było antypolskiej fobii, przeciwnie, polska literatura, muzyka, czy w ogóle kultura cieszyła się wielkim szacunkiem, podziwiano Polaków za ich sukcesy w obaleniu komunizmu, w budowie nowoczesnego demokratycznego państwa. Widziano też w Polsce naturalnego sojusznika Litwy i przewodnika do struktur Europy Zachodniej. W środowiskach tych, z zażenowaniem patrzono na przejawy litewskiego nacjonalizmu i zdawano sobie sprawę z konieczności cywilizowanego, europejskiego uregulowania problemów mniejszości narodowych na Litwie, w tym głównie mniejszości polskiej. Jednak wspomniana „przedwojenna litewskość”, charakteryzująca się obawą przed kulturalną i militarną dominacją Polski, czy najogólniej rzecz ujmując, przed polonizacją, była na początku lat 90-tych cechą dominującą w znacznej liczbie środowisk litewskich. Charakteryzowała się ona dużą nieufnością wobec Polski i irracjonalną niechęcią, a w odróżnieniu od Europy Polacy ze złością powróciło do przedwojennego *status quo*, a więc zażąda od Litwy Wilna i Wileńszczyzny.

5. Te obawy, obserwowane nad Wistą wydawały się czymś irracjonalnym i obsesyjnym. Nad Wilią,

urealniali je niestety postawy i działania niektórych prominentnych i wpływowych działaczy polskich. Ci ostatni, w sporze Litwy z ZSRR stali niestety po stronie tego ostatniego. Większość polskich deputowanych do Litewskiej Rady Najwyższej w historycznym dla Litwy głosowaniu nad Aktem Niepodległości w dniu 11 marca 1990 roku jako jedynych wstrzymało się od głosu (w liczbie wstrzymujących się był m. in. prezes Związku Polaków na Litwie, R. Maciejkić).

Działacze polscy (m. in. J. Ciechanowicz) wydawali po polsku sowiecką gazetę *Ojczyzna*, w stopce której z dumą akcentowali, że gazeta ukazuje się bez zgody władz litewskich, ale za to, za zgodą władz w Moskwie. To na łamach tej gazety znalazło się m. in. podziękowanie dla sowieckiego OMON-u za pacyfikowanie Litwy i Litwinów. Z polskich środowisk wyszedł też projekt utworzenia „Wschodniopolskiej Republiki Rad” obejmującej tereny II Rzeczypospolitej wielce po 1939 do ZSRR (pomyślnie był deputowany do RN ZSRR, J. Ciechanowicz). Na koniec podjęto, ciesząc się dużym poparciem społeczności polskiej na Litwie działania zmierzające do utworzenia polskiej autonomii politycznej na terenach Wileńszczyzny (z własną flagą, godłem i hymnem). Te ostatnie działania, na nieszczeście, dość hałaśliwie popierały niektóre pravicowe środowiska w Polsce.

Wiele tych działań i inicjatyw było w dodatku zbieżnych z planami KGB wobec Litwy, które dostały się w ręce litewskie i ani władze, ani społeczeństwo litewskie nie były przekonane, że była to zbieżność przypadkowa. Na marginesie warto dodać, że plany KGB przewidywały utworzenie w Wilnie „słowiańskiego”, rosyjsko-polskiego uniwersytetu, a gdyby to było niemożliwe, tylko polskiego.

Nieufność, niechęć, a w niektórych środowiskach litewskich wręcz nienawiść do mniejszości polskiej wywołały postawy tej mniejszości wyrażone w kolejnych referendach.

W referendum z 5 lutego 1991, na pytanie, „czy opowiadzasz się za niepodległą, demokratyczną Republiką Litewską”, w zamieszkałym w blisko 70% przez Polaków rejonie wileńskim „tak” odpowiedziało za ledwie 15% uprawnionych. Jeszcze gorzej było w rejonie sołecznickim, zamieszkałym w blisko 90% przez Polaków. W rejonie tym, „tak” zagłosowało za ledwie 13% uprawnionych, przy czym w obu tych rejonach frekwencja była najniższa w całej republice.

Za to w ogłoszonym przez Gorbaczowa w kwietniu 1991 roku referendum, „czy jesteś za utrzymaniem ZSRR?”, zwołanym przez Litwinów, najwyższa frekwencja była w rejonach zamieszkałych przez Polaków, tam też był najwyższy odsetek głosów za utrzymaniem ZSRR. W kolejnym referendum, odbytym już po rozpadzie ZSRR (14 czerwca 1992) na pytanie, „czy jesteś za wprowadzeniem z Litwy wojsk rosyjskich?” w zamieszkałych przez ludność polską rejonach frekwencja była najniższa w całej Litwie, a za wyprzedzeniem wojsk rosyjskich opowiedziało się mniej niż 1/3 uprawnionych. Były to zdecydowanie najgorsze wyniki referendum w całej Litwie. Wyniki referendum ukazywały postawy większości, zdominowa-

nej przez byłą sowiecką (choć narodowości polskiej) nomenklaturę, mniejszości polskiej wobec litewskiego państwa.

One określały w dużym stopniu postawy władz litewskich i litewskiego społeczeństwa wobec polskiej mniejszości. Oczywiście zacieźnienie litewskich środowisk nacjonalistycznych, ewidentne błędy, a czasem tylko nieczułość władz i urzędów litewskich, takie postawy społeczności polskiej umacniały, pogłębiały, racjonalizowały, a niejednolitość prowokowały. Oczywiście wśród Polaków na Litwie były także inne opinie polityczne. Środowisko Czesława Okieńczyka (advokata, deputowanego do Rady Najwyższej) i sygnatariusza Aktu Niepodległości Litwy) od początku stawiało na współpracę z niepodległym państwem litewskim przeciw Moskwie, a nie na współpracę z Moskwą, przeciw Litwie. Rozumiało też, że problemy mniejszości polskiej należy załatwiać z władzami w Wilnie, a nie w Moskwie, a później, po rozpadzie ZSRR w niektórych kręgach politycznych w Warszawie. Środowisko to stawiało również na pojednanie polsko-litewskie, widząc w nim szansę także dla mniejszości polskiej na Litwie.

Było to jednak środowisko bez porównania mniej liczne, złożone z przedstawicieli inteligencji, pozbawione wpływu na prowincję.

Zmiana nastawienia Litwinów do społeczności polskiej była procesem trudnym, ciągle trwającym, wymagającym dużej aktywności, ale i taktu ze strony władz RP i polskiej dyplomacji. Można mieć nadzieję, że jest to proces na tyle już zaawansowany, że nieodwracalny.

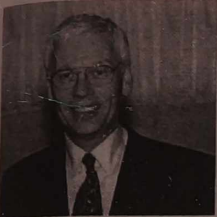
6. Blisko 300-tysięczna społeczność polska zamieszkuje zwarcie najbardziej, najbardziej zaniedbane gospodarstwo i cywilizacyjnie pograńnicze litewsko-białoruskie. Zaczyna się tu terenów jest dziedzictwem przeszłości. W przedwojennej Polsce też należały one do najbardziej zacofanych, zdecydowanie ustępując cywilizacyjnie Litwie Kowieńskiej, której rolnictwo należało wówczas do przodujących w Europie. Społeczność ta należy do najmniej wykształconych narodowości zamieszkujących Litwę, ustępując pod tym względem zdecydowanie mniejszości rosyjskiej (która należy do najbardziej wykształconych) czy Litwinów.

Paradoksalnie, mimo znacznego zsołowitowania, wykazywała ona znaczne, jak na warunki ZSRR, przywiązanie do Kościoła, świadoma była swych polskich korzeni. Warto zaznaczyć, że w ZSRR przez cały czas istniało polskie szkolnictwo podstawowe i średnie (obejmujące łącznie sto kilkadziesiąt szkół), istniała też możliwość odbycia w języku polskim studiów naukowych. Ukazywała się polskojęzyczna gazeta, organ Komunistycznej Partii Litwy - *Czerwony Stander*, w której szefem działu ideologii i propagandy był w latach 80-tych dzisiejszy lider polskiej partii o nazwie Akcja Wyborcza Polaków na Litwie, Jan Sienkiewicz. Działały finansowane przez władze polskie zespoły „Wilia” i „Wileńszczyzna”, działali polski teatr amatorski. Tego wszystkiego nie było w sąsiedniej Białorusi, mimo, że żyło tam co najmniej dwukrotnie więcej Polaków niż na Litwie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„Kultura” nr 11 (1997)

Van den Broek: negocjacje ze wszystkimi naraz opóźnią cały proces



Jeśli Unia Europejska miałaby negocjować warunki członkostwa równocześnie ze wszystkimi 10 kandydatami z Europy Środkowej i Wschodniej z Cyprem, wówczas pięciu bardziej zaawansowanych kandydatów, w tym Polska, zapłaciłoby za to w skutek spowolnienia całego procesu - ostrzegł członek Komisji Europejskiej Hans van den Broek.

W opublikowanym w piątek wywiadzie dla „La Libre Belgique” wyraził także przekonanie, że Turcja powinna być zaproszona na formalną ceremonię inaugurującą „proces negocjacji ze wszystkimi kandydatami”, choć nie zasługuje jeszcze na podjęcie normalnych, indywidualnych rozmów członkowskich z Unią.

Komisarzowi ds. stosunków z Europą Środkową i Wschodnią niezbyt spodobał się czwartkowy postulat Parlamentu Europejskiego, aby zaofiarować możliwemu negocjacji wszystkim kandydatom (z wyjątkiem Słowacji), nawet jeśli najlepiej przygotowana piątka mogłaby prowadzić bardziej „intensywne” negocjacje od pozostałych kandydatów.

Rozpocząwszy negocjacje ze wszystkimi, „trzeba by negocjować

(także) z krajami, które nie są wystarczająco przygotowane, i byłaby to cena, którą zapłaciłby ci, którzy są lepiej przygotowani. Mogłoby to opóźnić cały proces i na późniejszym etapie rozczarować tych, którzy są gorzej przygotowani” - powiedział van den Broek. Dyplomaci państw członkowskich Unii twierdzą, że cała ta dyskusja jest o tyle bezprzedmiotowa, że tak naprawdę zdecydowana większość „15” chce rozpocząć właściwie negocjacje tylko z piątką najlepiej przygotowanych kandydatów z Europy Środkowej - Polską, Czechami, Estonią, Słowenią i Węgrami - i z Cyprem. Bułgarii, Litwie, Łotwie, Rumunii i Słowacji przyszyły w Luksemburgu zaofiarowanie najprawdopodobniej „rozum w procesie akcesyjnym” i „rozmowy przygotowawcze”.

Słowacja-Czechy

Buńczuczne wystąpienie słowackiego premiera

Słowackie dzienniki szeroko poinformowały w piątek o wystąpieniu słowackiego premiera, lidera Ruchu na rzecz Demokratycznej Słowacji (HZDS) Vladimira Mecziara podczas wniecia, w czwartek wieczorem.

Szef słowackiego rządu podkreślił, że Słowacja ma się lepiej niż Czechy, słowacka waluta jest obecnie silniejsza niż waluta czeska i Unia Europejska nie może twierdzić, że na Słowacji jest gorzej. Mecziar jest zdania, że życie potwierdziło jego przewidywania z lat 1992-93. Twierdzi, że rozwój sytuacji pokazuje jeszcze, iż przepływy pieniędzy w dawnym pań-

stwie federacyjnym rzeczywiście istniały, ale prowadził w innym kierunku niż się to mówi: ze Słowacji do Czech.

Mecziar pozwolił sobie w czasie wniecia na dowcip o czeskim prezydencie Vaclavie Havlu i jego małżonce - Dagmarze. Dostało się także premierowi Klausowi, któremu wcześniej udzielił poparcia. Według lidera HZDS, w Czechach planuje się wydanie nowego banknotu. Na jednej stronie mają być przedstawieni „Vasek i Dasza w łóżku, a na drugiej - Klaus z banknotem w d...”.

Rzecznik prasowy czeskiego prezydenta Vaclava Havla - Ladislav Spa-

czek odmówił komentowania słów Vladimira Mecziara. „Opini Mecziara w zasadzie nie komentujemy” - powiedział Spazek.

W piątek rzecznik prasowy słowackiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Milan Tokar stwierdził, że nie sądzi, by dowcipy opowiedziane przez słowackiego premiera na mityngu HZDS miały jakieś konsekwencje w stosunkach wzajemnych między obu państwami. „Jesteśmy przekonani, że stosunki słowacko-czeskie rozwijają się będą pomyślnie”. „Nie przewidujemy - powiedział Tokar - aby doszło do jakichś niekorzystnych zjawisk w ich rozwoju”.

Dania Trzynaście kaszalotów na plaży

Dziewięć kaszalotów z trzynastu zginęło, gdy w czwartek rano morze wyrzuciło je na mieliznę, kilometr od wybrzeży duńskiej wyspy Roemoe na Morzu Północnym - poinformowali w piątek duńscy biolodzy.

Dwa inne kaszaloty, które znalazły się na tej mieliznie, na północ od wyspy Roemoe, w piątek jeszcze żyły, a dwa pozostałe zniknęły.

Kaszaloty te, z których każdy ważył blisko dwie tony i miał od 15 do 20 metrów długości, stanowiły część większej grupy, którą w śróde zaobserwowano w pobliżu niemieckiej wyspy Sild.

Duńscy biolodzy od czwartku na próżno usiłovali odpuścić je od wyspy Roemoe. 27 marca 1996 roku na tej samej mieliznie padło szesnaście kaszalotów, kiedy wskutek odpływu znalazły się w pobliżu brzegów wyspy.

Zdaniem Carla Kinze z muzeum zoologicznego w Kopenhadze, który kierował akcją ratowania tych ssaków,



były to prawdopodobnie młode samce, które zagubiły się w drodze do równika.

„Morze Północne jest pułapką dla wielorybów, które zgubiły się i nie są

w stanie odnaleźć drogi w kierunku Atlantyku” - uważa Kinze.

Liczbę kaszalotów na całym świecie szacuje się na ponad milion.

Fot. EPA-ELTA

USA

Spadek liczby aborcji

Amerykański Ośrodek Kontroli Chorób (CDC) przekazał, że w 1995 r. dokonano aborcji 20 kobiet na 1000 w wieku od 15 do 44 lat - co jest najniższym wskaźnikiem od 1975 r. i oznacza niewielki spadek w porównaniu z rokiem 1994, kiedy temo zabiegów poddało się 21 kobiet na 1000.

Przeciwnicy aborcji uważają, że powodem spadku liczby aborcji jest to, iż więcej kobiet decyduje się na urodzenie dziecka. Zwolennicy prawa do przerwania ciąży sączą jednak, że do spadku przyczynił się brak klinik wykonyjących aborcję, zwłaszcza w regionach oddalonych od wielkich miast.

Zdaniem CDC, w grę wchodziłoby przyczynę, a być może również zmniejszenie się liczby nie zaplanowanych ciąż. Przerwanie ciąży zalegalizowano w całych Stanach Zjednoczonych w 1973 r.

Obyczaje

O prezerwatywach w Polsce

Z badań prowadzonych na zlecenie firmy Unimil S.A. wynika, że przeciętna polska para uprawiająca seks zużywa jedną prezerwatywę rocznie, podczas gdy przeciętna w Europie wynosi 7,5 prezerwatywy rocznie.

Te dane przedstawił Jerzy Leśko, dyrektor ds. finansowych spółki Unimil, która jest liderem na polskim rynku produkcji prezerwatyw.

Opakowania prezerwatyw z rozebranymi kobietami są specyfiką rynku polskiego - zauważył Leśko. „Na Zachodzie 60 proc. wszystkich sprzedawanych prezerwatyw kupują kobiety, w Polsce jest odwrotnie - większość kupują mężczyźni”.

Chiny

Egzekucje 20 osób w Shenzhen

Prostytutka, która zabiła klienta, przemytniczkę heroiny, mordercy, złodzieje i gwałciciele znaleźli się wśród 20 osób straconych w mieście Shenzhen na południu Chin - poinformował w piątek oficjalny dziennik „Shenzhen Special Zone Daily”.

Szkańnych rozstrzelano w czwartek w Shenzhen, jednym z najbardziej rozwijających się chińskich miast granicznym z Hongkongiem.

Według Amnesty International, co najmniej 4367 osób zostało straconych w ub.r. w Chinach, co daje średnio blisko 12 osób dziennie. Liczba egzekucji w Chinach jest niemal sześć razy wyższa od liczby odnotowanych egzekucji w pozostałej części świata.

Polska

Geremek: Czekam na decyzję prezydenta

„Czekam ze strony prezydenta na notyfikację zgody na zaproponowane przeze mnie decyzje i mam nadzieję, że uzyskają one jego aprobatę” - powiedział 5 m. minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek.

Geremek powiedział, że nie podał prezydentowi argumentów, gdyż rozumie, iż najpierw trzeba byłoby podać zastrzeżenia, które wysuwano, gdy wysłano panią ambasador do Mińska. Jak zaznaczył, Ewa Spychal-

ska nadal reprezentuje Polskę w Mińsku i dodał: „Mam nadzieję, że czyni to najlepiej, jak potrafi”.

Szef dyplomacji przyznał, że prezydent uzyskał w nowej konstytucji nową prerogatywę odwoływania ambasadorów, ale nie sprawuje już szczególnego nadzoru nad polityką zagraniczną. Ważne natomiast jest, by resort spraw zagranicznych i jego szef wypełniali konstytucyjną rolę koordynatora polityki zagranicznej - dodał.

Senatorowie w polsko-litewskiej grupie parlamentarnej

O udziale senatorów w nowej polsko-litewskiej grupie parlamentarnej rozmawiali w piątek w Warszawie przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu Litwy Mieczysław Laurinkus oraz marszałek Senatu Alicja Grześkowiak i Władysław Bartoszewski (Klub Demokratyczny).

Bartoszewski, szef Komisji Spraw Zagranicznych Senatu, podkreślił w rozmowie z PAP, że skoro polski parlament jest dwuizbowy, to przedstawiciele Senatu, a nie tylko Sejmu - jak poprzednio - powinni znaleźć się w

parlamentarnej grupie polsko-litewskiej.

Dyskutowaliśmy również m.in. o sprawach oświaty, kultury, nauczania języka i pisowni nazwisk, które są ważne dla polskiej mniejszości na Litwie - mówił Bartoszewski, podkreślając jednocześnie, że spotkanie przebiegało w serdecznej atmosferze.

Pan Laurinkus ma za sobą lata życia na zesłaniu i represje, a ja mam za sobą 7 lat życia w więzieniach komunistycznych; tacy ludzie lepiej się rozumieją; może dlatego łatwo się porozumieliśmy - żartobliwie dodał Bartoszewski.

Rosja-Polska

Waldemar L. wypuszczony za poręczeniem

Waldemar L., polski przedsiębiorca zatrzymany 9 października w Krasnojarsku na Syberii, został zwolniony w piątek z aresztu śledczego. Postępowanie przeciwko niemu nie umorzono. Jednak będzie mógł odpowiadać z wolnej stopy.

Decyzję o uchyleniu aresztu tymczasowego wobec Waldemara L., współwłaściciela firmy wytwarzającej i instalującej żaluzje, podjął w piątek miejscowy prokurator. Polski konsul generalny Jerzy Rychlik przedstawił mu pisemne poręczenie wydziału konsularnego przy ambasadzie RP w

Moskwie. Sam Waldemar L. zobowiązał się do nieopuszczania Krasnojarska do czasu wyjaśnienia sprawy. W poniedziałek ma się stawić na przesłuchanie w krasnojarskiej prokuraturze. Krasnojarska prokuratura oskarża polskiego przedsiębiorcę o szantaż i próbę wymuszenia 120 tys. dolarów od spółników. Waldemar L. nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów i twierdzi, że to jego spółnicy okazali się nieuczciwi. Grozi mu kara od 7 do 15 lat więzienia. Pierwszą rozprawę wstępnie wyznaczono na luty 1998 roku.

Rosja

Lebiecz chce dymisji Jelcyna

Były szef rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego, Alexander Lebiecz zażądał dymisji prezydenta Borysa Jelcyna w związku z jego ostatnimi propozycjami rozbrojeniomymi. „Dymisja ta byłaby z pożytkiem dla Rosji” - powiedział w czwartek Lebiecz. W piątek - nową inicjatywę rozbrojenia Jelcyna ma zająć się rosyjski parlament.

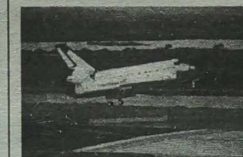
Lebiecz skrytykował propozycje rozbrojenia Jelcyna. Prezydent

Rosji oświadczył podczas wizyty w Szwecji, że Moskwa gotowa jest do jednostronnej redukcji swego arsenału atomowego.

Lebiecz uważa, że prezydent nie ma prawa składać takie oświadczenia. „On nie jest naszym carem, lecz prezydentem” - stwierdził. Zdaniem Lebiecza, który zamierza w 2000 roku kandydować na urząd prezydenta, Jelcyn swoim oświadczeniem naruszył konstytucję.

USA

Wahadłowiec Columbia wylądował na Florydzie



Amerykański wahadłowiec Columbia z międzynarodową załogą na pokładzie po prawie 16-dniowej misji orbitalnej wylądował w piątek w ośrodku kosmicznym na przylądku Canaveral na Florydzie.

100-tonowy statek kosmiczny krótko po wschodzie Słońca zeszedł lotem ślizgowym na 5-kilometrowy pas startowy kosmodromu, dokładnie o godzinie 7.20 czasu lokalnego (12.20 GMT), jak przewidziano w harmonogramie.

Podczas 16-dniowej ekspedycji wahadłowiec przebył w przestrzeni kosmicznej 10,5 mln km okrążając Ziemię.

Misja Columbii była ósmą w tym roku i zarazem ostatnią amerykańską wyprawą załogową. Na przyszły rok, w którym rozpocznie się montowanie stacji orbitalnej Alpha, NASA przewidziała siedem lotów promów kosmicznych.

Szóstkę astronautów czeka na Ziemi przesłuchanie w komisji dochodzącej nowej NASA - dlaczego nie udało się rutynowo umieszczenie na orbicie obserwatorium satelitalnego Spartan do obserwacji Słońca. Spartan odmówił posłuszeństwa zaraz po uwolnieniu go z ładowni Columbii a próba przechwycenia go za pomocą mechanicznego wysięgnika przez Kalpanę Chawę wpadła w w ruch wirów. Sprawilo to, że w dwa dni później dwójka astronautów musiała podczas wyjścia na zewnątrz kabiny przydzielić feralnego Spartana ręcznie. Spartan porucił na Ziemię w luku Columbii, w którym zapewne pozostanie do przyszłego tygodnia. Kierownictwo NASA podejrzewa, że przyczyną był błąd ludzi lub awaria komputera.

Zatroszczymy się o siebie

Miłość nas przemieni!

W rozmowach o problemach z alkoholem (lub innym środkiem odurzającym) dzwinię jakiś brzmiały słowo o uczuciach. Tak się przynajmniej wydaje na pierwszy rzut oka. Czytelnik, który (mam nadzieję) czyta tę rubrykę od początku, pamięta być może, że w publikacjach na temat uzależnienia od alkoholu przedstawiona została istota tej choroby, sposoby pomocy uzależnionym, wpro-



wadzone termin „współzależnie- nie”. Jak to się ma wszystko do uczuć? Bardzo prosto. Osoby uzależnione i współzależnione (przypomnę - osoby żyjące z alkoholikami i pod jego wpływem) cierpią nie tylko fizycznie i materialnie, ale też i pod względem rozwoju duchowego. Cierpią uczucia - tak można krótko określić. Nie tylko uzależniony jest „okradany” przez alkohol z prawdziwych uczuć, ale też osoba uzależniona od alkoholika. O tym już mówiliśmy. Jak również o tym, że można pomóc pierwszym i drugim. Podstawowym warunkiem jest **chcieć**. Chcieć przestać pić (obecnie jest dużo sposobów pomocy: od tzw. „torpedy” do programu rozwoju duchowego Anonimowych Alkoholików), chcieć przestać podlegać niezdrowym wpływom i chcieć zatroszczyć się o siebie. Zależy nam przecież na szczęśliwym życiu i normalnych stosunkach międzyludzkich.

Tyle dla przypomnienia. Dziś pomówimy o kolejnych problemach osób współzależniowanych (zresztą nie tylko ich...). Większość z nich cierpi na bardzo dokuczliwą dolegliwość, którą popularnie się określa mianem poczucia **niskiej wartości własnej osoby**. Nie podobają się oni sami sobie, nie lubią siebie i nigdy nawet nie przyjdzie im do głowy siebie kochać. Nie wyglądają tak, jak by chcieli wyglądać. Uważają, że są głupi, niekompetentni, nie posiadają zdolności i że nikt ich nie jest w stanie pokochać. Tę „litanię” na temat uczuć współzależniowanych można przedłużyć. Patrzą oni na świat nie przez różowe okulary, lecz przez brudną, szarobrunatną błonę.

Bardzo możliwe, że niektórzy ze współzależniowanych nauczyli się ukrywać prawdziwy stosunek do samych siebie, ani wyglądem, ani sposobem zachowania się nie zdradzając tego, co się dzieje w nich naprawdę. Bywa też odwrotnie, gdy ludzie karzą i poniżają siebie otwarcie na oczach wszystkich, mówiąc o sobie nieprzyjemne rzeczy. Niekiedy wręcz wciągają innych do udziału w grze, której wynikiem jest nienawiść do siebie. Dzieje się tak wtedy, kiedy człowiek pozwala, by inne osoby, czy zwyczajnie religijne budziły w nim poczucie winy, a także wtedy, gdy pozwala się innym ranić i znieważać. Jednakże najbardziej osoba współzależniowana znęca się sama nad sobą, katusząc się w myślach.

Osoby współzależnione często nie lubią się tak bardzo, że uważają, iż liczenie się ze swoją osobą jest ak-

tem nagannym, a nawet pachnie egoizmem. Stawianie siebie na pierwszym miejscu w ogóle nie wchodzi w rachubę. Panuje błędne przekonanie, że jest się coś wartym tylko wtedy, gdy robi się coś dla innych lub troszczy się o nich. Ze po to, by zyskać i zachować przyjaźń - trzeba coś dla nich zrobić. Niska samoocena rzutuje na wszystkie aspekty współzależnienia: niemożność cieszenia się życiem, obwinianie się za różne rzeczy, niepewność, unikanie nowych związków i zbytnie zaangażowanie się w stare, uciekanie przed ludźmi, którzy są dla współzależniowanych dobrzy i nastawieni życzliwie itd., itp.

Wszystko to oddziałuje na życie destrukcyjnie, ale pamiętajmy, że można sobie z tym poradzić. Nie ważne, od kiedy zaczęliśmy siebie nie lubić (nienawidzieć): od lat dziecięcych, gdy mieliśmy problem alkoholowy w rodzinie, czy już w wieku dojrzałym, gdy nasz partner okazał się (stał się) alkoholikiem. Dziś możemy zmienić swój stosunek do siebie i życia. Jesteśmy w porządku. Cudownie jest być sobą. Nasze myśli są w porządku i nie ma w nich nic niestosownego. Jedyna różnica między współzależniowanymi a resztą świata polega na tym, że inni ludzie nie mają do siebie pretensji o to, jacy są. Wszyscy popełniają błędy i niewiele rzeczy robią dobrze. Możemy więc zostawić siebie w spokoju.

Rozwijajmy nasze talenty i zdolności. Ufajmy sobie. Bądźmy ze sobą szczerzy. Szanujmy się, bo w tym tkwi klucz do naszego szczęścia. Oto fragment „Honoring the Self” („Sza-



cunek dla siebie”), książki pióra Nathaniela Brandena, który może pomóc w pracy nad sobą: „Ze wszystkich sądów, jakie wydajemy, żaden nie jest tak ważny, jak ten, który dotyczy nas samych, albowiem dotyka on samej istoty naszej egzystencji. (...) Szanować siebie - znaczy chcieć myśleć niezależnie, żyć według swego uznania i mieć odwagę dokonywania własnego oglądu i osądu rzeczywistości. (...) Szanować siebie - znaczy żyć autentycznie, mówić i działać zgodnie ze swoim najgłębszym przekonaniem i uczuciami. (...) Szanować siebie - znaczy bronić swojego prawa do istnienia, które wynika z wiedzy o tym, że nasze życie nie należy do innych i że nie po to przyszedliśmy na świat, aby spełnić oczekiwania innych. Dla wielu osób jest to przerażająca odpowiedzialność. Szanować siebie - znaczy kochać siebie, kochać swoje możliwości rozwoju i doświadczenia szczęścia, kochać proces odkrywania i eksplorowania swoich potencjalnych zdolności.

Miłość, którą obdarzamy samych siebie, wzbogaci miłość, którą ofiarowujemy innym i miłość, którą od nich przyjmujemy.

Na podstawie książki M. Beattie „Koniec współzależnienia” przygotowała Irena LITWIN

ANKIETA

Gazetę tworzą nie tylko dziennikarze i pracownicy redakcji, ale również jej czytelnicy. Bez czytelników gazeta to tylko kilka arkuszy papieru drukarskiego. Zależy nam na waszej opinii. Dzięki waszym odpowiedziom będziemy mogli stworzyć gazetę, która spełni wasze oczekiwania.

WŚRÓD CZYTELNIKÓW, KTÓRZY NADEŚLĄ SWOJE ODPOWIEDZI NA PYTANIA NASZEJ ANKIETY, ZOSTANĄ ROZŁOSOWANE NAGRODY. Ankieta może być również anonimowa. Jednak ci, którzy pragną wziąć udział w losowaniu nagród, muszą podać przynajmniej swój numer telefonu i nazwę miejscowości.

Wypełnione ankiety prosimy nadsyłać do 15 grudnia na adres redakcji „Kuriera Wileńskiego” z dopiskiem ANKIETA.

Dziękujemy wszystkim tym, którzy nadesłali swoje odpowiedzi na pytania ankiety opublikowanej w końcu maja bieżącego roku. Wyniki majowej ankiety, podobnie jak poniższej, zostaną opublikowane po dwudziestym grudnia.

1. „Kurier Wileński” czytam:

a) codziennie b) nie regularnie c) sobotnie wydanie

2. „Kurier Wileński”:

a) kupuję w kiosku b) prenumeruję

c) pożyczam od sąsiadów, znajomych, rodziny itp.....

3. Z zainteresowaniem czytam artykuły na tematy:

a) polityczne b) kulturalne c) historyczne

d) oświatowe

e) społeczne

f) inne.....

4. Najchętniej czytam artykuły (prosimy podać nazwiska autorów „Kuriera”):.....

5. Jakich artykułów zdaniem Państwa nie powinno być w „Kurierze”.....

6. Moim zdaniem w „Kurierze” brak artykułów na tematy:.....

7. Czy „Kurier” spełnia wszystkie funkcje gazety codziennej Polaków na Wileńszczyźnie:

a) tak

b) nie

c) podać dlaczego.....

8. Czy czytacie państwo inną prasę:

a) nie

b) tak (proszę podać tytuły).....

9. Uwagi dotyczące szaty graficznej gazety.....

Gazeta, która wie kto ją czyta, łatwiej może spełnić oczekiwania swoich czytelników. Prosimy więc o odpowiedzi na poniższe pytania:

10. Płeć:

a) kobieta;

b) mężczyzna

11. Wiek:

a) poniżej 20 lat;

b) 20-40 lat;

c) 40-60 lat;

d) powyżej 60 lat

12. Wykształcenie:

a) podstawowe;

b) średnie;

c) wyższe

13. Zawód:

14. Mieszkam:

a) na wsi

b) w mieście

Dodatkowe uwagi.....

Piłka nożna

Mistrzostwa świata rozlosowane

W bardzo uroczystej oprawie odbyło się losowanie turnieju finałowego piłkarskich mistrzostw świata 1998 roku w Marsylii. Ceremonia po raz pierwszy w historii odbyła się na stadionie.

Losowanie na stadionie w Marsylii poprzedził mecz piłkarski, w którym zmierzyły się reprezentacje Europy i Reszty Świata. W spotkaniu, zorganizowanym przez FIFA, wystąpiło po jednym piłkarzu z każdego kraju - finaliści MS „Europejczyków” poprowadził słynny „Kaiser” Franz Beckenbauer, ich przeciwników Brazylijczyk Carlos Alberto Parreira. Mecz wygrała drużyna Reszty Świata 5:2 (5:1). Bramki strzelił dla Europy - M. Lacatus (Rumunia) i Z. Zidane (Francja); dla Reszty Świata - A. De Avila (Kolumbia) i po dwie Ronaldo (Brazylia) oraz G. Batistuta (Argentyna).

Znakomitą pomysł było zaproszenie na Stade Velodrome do Marsylii, z okazji losowania finałów mistrzostw świata Francja '98, gwiazd światowego futbolu. Kibice mieli przedsmak wspólnych wrażeń jakich doznają od 10 czerwca do 12 lipca przyszłego roku na francuskich stadionach. Przez 45 minut oklaskiwano pokaz fenomenalnych umiejętności drużyn Reszty Świata i Europy.

Ronaldo i Batistuta przez 45 minut grali na całego, a kibicom ręce same składy się do oklasków. „Gospodarze” tylko przez kwadrans próbowali toczyć równorzędna walkę. Wkrótce po stracie „głupiej bramki” strzelonej przez Lacatusa z podania prezentu... Marokańczyka Naybety, „goście” podyktowali przeciwnikom swoje warunki. Zaczął się spektakl w wykonaniu bramkostrzelnych: Ronaldo, Batistuta i De Avila, a kiepsko wspierany przez defensywę europejską A. Koepke nie miał wiele do powiedzenia.

Pięć bramek strzelonych przez „światowców” już do przerwy całkowicie ich usatysfakcjonowało. Po zmianie strony Beckenbauer i Parreira wprowadzili tyle zmian, że piłkarze od nowa musieli... szukać się po boisku. Gra popsuła się, ale publiczność otrzymała prezent - jej pupil, kapitan Europy-Francuz Z. Zidane zdobył przepiękną bramkę po indywidualnej akcji.

Ceremonie losowania prowadził sekretarz generalny FIFA Joseph Blatter. Ricardo Teixeira, prezydent Konfederacji Piłkarskiej Brazylii przekazał Puchar Świata prezydentowi FIFA Joao Havelangowi, który następnie oddał go w ręce prezydenta Francuskiej Federacji Piłkarskiej Claude'a Simoneta.

Najpierw oficjalny hymn MS '98 wykonał belgijski piosenkarz Axelle Red w towarzystwie rockowej gwiazdy z Senegalu Youssouf N'Doura. Następnie specjalnie na tę okazję skomponowaną piosenkę „Cup of Life” odpiewał portorykański wykonawca Ricky Martin.

W czasie losowania oficjalnymi reprezentantami Komitetu Organizacyjnego MS byli czterej słynni francuscy piłkarze: Raymond Kopa, Marius Tresor, George Carnus i Jean-Pierre Papin. FIFA ze swojej strony wydelegowała dwóch obecnie występujących zawodników: Liberyjczyka George'a Weah'a i Amerykanina Mia Hamm'a, a także trenerów reprezentacji Europy i Reszty Świata. Każdy kraj-finalista MS reprezentował jeden piłkarz, który dołączał do gospodarzy po wylosowaniu jego zespołu.

Czterokrotny mistrz świata i obrońca tytułu - Brazylia od spotkania ze Szkocją rozpocznie udział w MS-98. Mecz ten, inaugurujący turniej finałowy mistrzostw, zostanie rozegrany 10 czerwca 1998 r. na nowo wybudowanym Stade de France w St. Denis, położonym na obrzeżach Paryża i mogącym pomieścić 80 000 widzów.

Gospodarze mistrzostw, piłkarze Francji w pierwszym swym meczu podejmować będą debiutującą w mistrzostwach reprezentację RPA, w Marsylii, 12 czerwca.

Przeprowadzone po raz pierwszy na otwartym powietrzu, na stadionie w Marsylii, losowanie grup składowo kilka ciekawych zestawień w osiem grupach. W grupie E znalazły się m.in. reprezentacje Holandii i Belgii (nie po raz pierwszy w jednej grupie w imprezach najwyższej rangi). Holendrzy i Belgowie będą organizatorami najbliższych mistrzostw Europy.

Los w jednej grupie zetknął piłkarzy Iranu i USA, a więc piłkarzy krajów znajdujących się w nie najlepszych stosunkach. W grupie F grają także piłkarze Niemiec i Jugosławii, co zapowiada interesującą rywalizację.

Pierwszy wniosek nasuwający się po losowaniu - to wyraźny w niektórych grupach podział na zespoły silniejsze i słabsze. I tak, dla przykładu, w grupie C faworytami są zespoły Francji i Danii, E - Hiszpanii i Belgii, H - Argentyny i Chorwacji...

W innych grupach trudniej dokonać podziału na dwójke faworytów i outsiderów. Np. grupa A - to Brazylia i... Norwegia czy Szkocja, w grupie B - Włochy i... Kamerun czy Chile, F - Niemcy i... Jugosławia czy USA. Najbardziej wyównana stawka jest zapewne w grupach D i G. Konia z rzędem temu, kto dziś jest w stanie ustalić kolejność w pierwszej z tych grup, w której występują Hiszpania, Nigeria, Paragwaj i Bułgaria. A grupa G - czy dominacja w niej Rumunii i Anglii, czy też piłkarze Kolumbii i prowadzonej przez polskiego trenera Henryka Kasprzaka - Tunezji?

To pierwsze wrażenie z losowania MS-98. Na weryfikację tych rozważań trzeba jednak będzie poczekać do zakończenia rywalizacji w pierwszym etapie francuskich MS'ów.

Kto z kim w grupach?

- Grupa A:**
1. Brazylia
2. Szkocja
3. Maroko
4. Norwegia
- Grupa B:**
1. Włochy
2. Chile
3. Kamerun
4. Austria
- Grupa C:**
1. Francja
2. Republika Południowej Afryki
3. Arabia Saudyjska
4. Dania
- Grupa D:**
1. Hiszpania
2. Nigeria
3. Paragwaj
4. Bułgaria
- Grupa E:**
1. Holandia
2. Belgia
3. Korea Płd.
4. Meksyk
- Grupa F:**
1. Niemcy
2. USA
3. Jugosławia
4. Iran
- Grupa G:**
1. Rumunia
2. Kolumbia
3. Anglia
4. Tunezja
- Grupa H:**
1. Argentyna
2. Japonia
3. Jamajka
4. Chorwacja

ta FIDE. W pierwszej rundzie startuje 68 szachistów, którzy podzieleni na pary rozegrają mecze, składające się z dwóch partii. Mistrzostwa odbywają się według systemu olimpijskiego - tylko zwycięzcy meczów kontynuować będą walki w kolejnych rundach. Na mistrzostwa świata zaproszono dwóch arcymistrzów Litwy, Edwardas Rozentalis w pierwszej rundzie spotka się z arcymistrzem Konstantinem Lernerem z Ukrainy, a prezidentem Szarunasa Szumskisa będzie arcymistrz Johann Hjartarsson (Islandia).

Meczem pierwszej rundy rozegrane zostaną w dniach 9 i 10 grudnia, a drugiej rundy - 11-13 grudnia. Jeśli po meczu, składającym się z dwóch partii wynik jest remisowy, to muszą być rozegrane dwie dodatkowe szybkie partie szachowe. Gdyby i one dały remis, zwycięzca ma być wyłoniony w dodatkowej partii błyskawicznej.

Dwaj szachiści, posiadający najwyższe rankingi na świecie - G. Kasparow i W. Kramnik nie wezmą udziału w mistrzostwach. W świecie szachów nadal istnieje podział...

Na dziesięciu stadionach

Piłkarskie mistrzostwa świata w 1998 roku rozegrane zostaną na 10 francuskich stadionach. Największy z nich to nowo wybudowany Saint-Denis w Paryżu, na którym odbędzie się m.in. mecz inauguracyjny oraz finał.

Lista 10 stadionów, na których rozegrane będą MS:

Parc Lescurie w Bordeaux - 36 500 miejsc. Rozegranych tam zostanie sześć meczów.
Felix-Bollaert w Lens - 41 200; sześć meczów.
Gerland w Lyonie - 44 000; sześć meczów w tym jeden ćwierćfinał.
Velodrome w Marsylii - 60 000; siedem meczów, w tym jeden półfinał.
Mosson w Montpellier - 35 500; sześć meczów.
Beaujoire w Nantes - 39 200; sześć meczów, w tym jeden ćwierćfinał.
Parc des Princes w Paryżu - 49 900; sześć meczów w tym o 3 miejsce.
Geoffroy-Guichard w Saint-Etienne - 36 000; sześć meczów.
Mijski w Tuluzie - 37 000; sześć meczów.
Saint-Denis w Paryżu - 80 000; dziewięć meczów, w tym mecz inauguracyjny, dwa ćwierćfinały, jeden półfinał i finał. (PAP)

Piłkarska

Porażka z Niemcami

Słaba gra w ataku była główną przyczyną wysokiej porażki reprezentacji Polski z drużyną narodową Niemiec 19:29 (9:14) w meczu grupy A turnieju finałowego mistrzostw świata w piłce ręcznej kobiet. Do 10 min. gry Polki prowadziły 4:2, ale następnie Niemki strzeliły 3 gole i objęły prowadzenie. Polskie handbolistki nie mogły później sobie poradzić z niemiecką obroną i ze świetnie dysponowaną bramkarzką Ch. Lindemann.

W innych meczach tej grupy Japonia pokonała Brazylię 25:21 (10:9), a Austria - Angolę 29:22 (13:9). Po trzy zwycięstwa mają zespoły Niemiec i Austrii, dwa zwycięstwa zanotowały Polki.

W grupie B pierwszą wygraną osiągnęły Białorusinki, które pokonały Kanadyjki 30:13 (10:7). Norweżki

zdeklasowały zespół Uzbekistanu 44:13 (20:5). Trudną przeprawę z ekipą Francji miały Chorwatki, które wygrały w końcówce 21:20 (7:13). Z kompletem zwycięstw prowadzą Norwegia i Chorwacja, o jedno mniej jest na koncie Francji.

W grupie C Wybrzeże Kości Słoniowej niespodziewanie pokonało Algierię 21:20 (12:9). Korea Płd. rozgromiła Urugwaj 35:11 (15:4), a Węgry tradycyjnie wygrały z Rumunią 30:26 (19:14). Koreanki i Węgierki mają po 3 zwycięstwa, o jedno mniej jest u Rumunek.

W grupie D Rosjanki zadały pierwszą porażkę zwycięzcom Macedonii 22:19 (9:8). Czechy wygrały z zespołem Chin 30:25 (14:13), a Dania ze Słowacją 37:24 (22:9). Bez porażki kroczą Dania i Rosja.

Wczoraj na turnieju był dzień przerwy, a dzisiaj Polki grają bardzo ważny mecz z Austrią. Inf. wł.

SZACHY

Rubrykę prowadzi arcymistrz międzynarodowy ICCF
Valentinas NORMANTAS

JANIS KLOVANS - MISTRZ ŚWIATA SENIORÓW

Na siódme światowe mistrzostwa świata seniorów w Bad Wildbaden w Niemczech zebrało się 226 szachistów (od wieku 60 lat wwyż) z 26 państw. Rozegrano 11 rund według systemu szwajcarskiego. Zwycięzcą mistrz międzynarodowy Janis Klovans (Łotwa), który w ostatniej rundzie pokonał H. Baumgartnera (Niemcy) i zdobył 9 pkt. Na drugim miejscu uplasował się mistrz Borys Archangielski (Rosja), na trzecim - Anatolij Lein (USA). Obaj wraz z jeszcze czterema szachistami uzyskali po 8 pkt.

Litewski szachista Donatas Lapienis zakończył turniej z wynikiem 7,5 pkt i zajął 20 miejsce. Wygrał on 5 partii, 5 zakończył remisem i przegrał tylko jedną partię. Był to pojedynk szachistów dwóch państw bałtyckich w 8 rundzie. Jej wynik zdecydował o różnym losie tych zawodników w

turnieju. Zwycięstwo otworzyło drogę przed J. Klovensem, a D. Lapienis pozostali w tyle od liderów.

K. Klovans - D. Lapienis

Obrona sycylijska
1. e4 e5 2. Sf3 d6 3. d4 e4 4. Sd4 Sf6 5. Sc3 a6 6. Ge3 e5 7. Sb3 Ge6 8. f3 Sbd7 9. g4 h6 10. Hd2 b5 11. 0-0-0 Sb6 12. Hf2 Wb8 13. Sc5 Ge8 14. Sd3 Sc4 15. Ga7 Wb7 16. Sb4 Ha5 17. Gxc4 b4 18. a3 Ge6 19. h4 He7 20. g5 a5 21. Sa6 He6 22. Sb8 He7 23. g6 g6 24. a4 Wa7 25. Sb5 Hb8 26. Sa7 Gd7 27. Sb5 Gb5 28. ab5 Hb5 29. Hd7 e3 30. bc3 h5 31. Wd2 Wg8 32. f4 Wg3 33. Wd5 He6 34. Hb8+ Ke7 35. Wa5 Gb6 36. Wa7+ Ke6 37. Hb3+ Czarne oddały się.

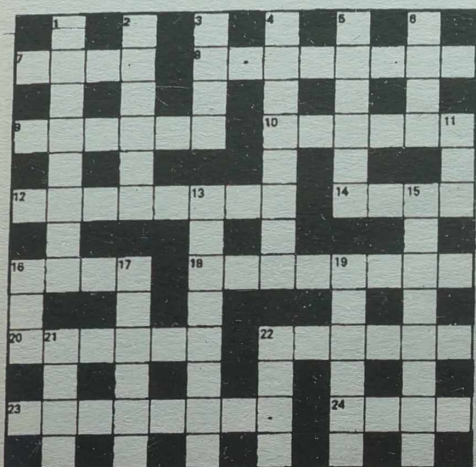
W turnieju kobiet uczestniczyło 30 szachistek z 9 krajów. Zwycięzcą arcymistrzyni Tatjana Zatulowskaja (Rosja). Drugie miejsce przypadło mistrzyni Tamarze Kiamiaszwili (Gruzja), a trzecie zdobyła arcymistrzyni Hanna Ereńska-Radewska, wielokrotna mistrzyni Polski.

W PRZEDNIU

MISTRZOSTW ŚWIATA FIDE

8 grudnia w Groningenie (Holandia) nastąpi otwarcie mistrzostw świata

KRZYŻÓWKA



ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

7. Dla Charona.
8. Rzekł: „Wiem, że nieraz przesadzam”.
9. Z ubrania konieczne przeźroczysta.
10. Kraj = oraz muza.
12. Sprawia, że kreskówka się rusza.
14. „Kaczka pstra, ... ma” (kwa, kwa, kwa, pięknie gra).
- 18 + 16. Uwodził brzm jak ludożerca (8, 4).
20. Woj. tamopolskie i stanisławowskie.
22. Kierunek poranka.
23. Matka głupich.
24. Wylądowała na Araracie.

PIONOWO:

- 1 + 17. Gdy ciężka choroba morzy, w łózkach leżą ... (8, 6).
2. Zjazd narciarski.
3. „Niech się dzieje ... nieba, z nią się zawsze godzić trzeba”.
4. Czynność rozjemcy.
5. Angielski królewicz.
6. Majtki na drzewie.
11. Tuzy.
13. Mokry denat.
15. Chciałaby być piekarnikiem.
16. Robi łapczywą minę na podłynie.
17. Patrz 1.
19. Potok.
21. Halucynacja.
22. Statek na dnie.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z nr 233

Poziomo: stoi nad grobem, kalambur, dunder, warzywo, powaby, eksces,

trałowice, hiena, haracz.

Pionowo: trawka, numery, garda, bujda na resorach, metresy, wiertno kłamstwo, woskówka, podmuch, bawelna.



KOZIOROŻEC.

Powinności postarać się o jak najszybsze załatwienie codziennych spraw. W sferze biznesu niebawem możecie mieć poważne problemy, toteż bądźcie gotowi do przykrości. Bierzcie się tylko do takich spraw, które obiecują szybką korzyść. Następnym tygodniu sprzyja przejściu do nowej pracy lub rozpoczęciu własnego biznesu.



WODNIK.

Powinności wykaazać się elastycznością w rozmowach z partnerami. Nie tracie cennego czasu w oczekiwaniu na korzystniejsze oferty komercyjne. Wykażcie inicjatywę, ale powstrzymajcie się przed dużymi inwestycjami. W pracy będziecie musieli zapomnieć o wypoczynku, co bardzo zmartwi waszych bliskich. Możliwe są romantyczne przygody i nowe znajomości, które nie zapowiadają nic poważnego.



RYBY. Możecie

doznać strat finansowych, jeśli postacie impulsywnie i bez zastanowienia się. Słuchajcie rad doświadczonych kolegów i starszych osób z rodziny, spokojnie reagujcie na krytykę swojej działalności i panujcie nad nerwami. Pomoc bliskich bardzo wam się przyda podczas operacji z nieruchomościami, które dadzą dywidendy, aczkolwiek nie zbyt wysokie.



BARAN. Powin-

ności natychmiast przyjąć wszystkie rzeczowe oferty. Nastąpi dla was czas sukcesu finansowego, spiescie więc, aby osiągnąć jak najlepsze wyniki. Planety zapewniają powodzenie i wielkie dochody. Właściciele małych przedsiębiorstw mogą rozwijać własny biznes. Podróż zagraniczną będzie udana. Rodzice powinni być go-

towi na to, że wkrótce dzieci zasmucą ich.



BYK. Więcej

uwagi poświęcajcie pracy, gdzie sprawy nieco się pogorszyły. Kontrolujcie swoje wydatki. Unikajcie większych inwestycji i niepotrzebnych nakładów. Anulujcie umowę, jeśli istnieje zwłoka w jej wykonaniu. Człowiek, któremu całkowicie zaufaliście, może wam sprawić przykry niespodziankę i wymyślić coś takiego, czego nie oczekiwaliście od niego.



BLIŹNIĘTA. Za-

kończycie ważną pracę i gdy kierownictwo uzna wasze zasługi, otrzymacie wysokie wynagrodzenie. Poprawia się warunki pracy na stanowiskach państwowych, aczkolwiek nadzieje na awans należy raczej odłożyć na rok przyszły. Handlowców czeka spotkanie z wpływową osobą, która pomoże w rozszerzeniu biznesu.



RAK. W przy-

szłym tygodniu wznowicie ważną umowę, ale będziecie musieli zgodzić się z tym, że da ona mniejszy zysk. W przyszłym roku wasze perspektywy będą o wiele jaśniejsze, a na razie uzbierzcie się w cierpliwość. Pracownicy instytucji państwowych spotkają się z kierownictwem, aby porozmawiać na temat awansu. W domu czekają przyjemne wydarzenia i święta rodzinne.



LEW. Staniecie na

progu rozwoju finansowego. Ale jego przekroczenie będzie możliwe tylko dzięki skoncentrowaniu się na sprawach i pracy. Z tego powodu będziecie musieli zrezygnować z ciekawej podróży zagranicznej. Niebawem jednak znajdzie się tam partner, z którym współpraca okaże się bardzo poży-

teczna. Wiele przyjemnych wydarzeń czeka w domu i w stosunkach z ukochanym człowiekiem.



PANNA. Rozpo-

czynna się okres bardzo pomyślny pod względem finansowym. Zawarta wcześniej transakcja da wielki zysk. Można go również oczekiwać z ryzykownych operacji, do których warto się zabrać w przyszłym tygodniu. Pracownicy państwowi, wykonując ważne zadanie kierownictwa, będą mogli wykazać się znajomością rzeczy i doświadczeniem. Kwestie finansowe spowodują nieporozumienia rodzinne.



WAGA. Możecie

się przygotowywać do ważnej pracy, od której wyników będzie zależała wasza przyszłość. Sukces was nie ominie, ale trzymajcie w tajemnicy swoje plany, aby ich ktoś nie zauroczył. Z różnych przyczyn będziecie musieli odłożyć rodzinne święta, ale w zamian oczekuje was przyjemny wypoczynek wśród rodziny i bliskich.



SKORPION. Po-

myślnie rozstrzygnięcie problemy w biznesie i skompensujecie poniesione wcześniej straty finansowe. Być może udacie się za granicę w celu wygłoszenia odczytu lub udziału w ważnej konferencji. Pracownicy prywatnych spółek otrzymają wielką swobodę działania. Musicie z tego skorzystać, jeśli chcecie wspinać się szczyblami kariery. Spełni się wasze marzenie o spotkaniu z ciekawym człowiekiem, który na długo zostanie waszym wiernym towarzyszem.



STRZELEC.

Otrzymacie ciekawą propozycję, która zmusi was do zrewidowania wszystkich swych spraw i rozpoczęcia pracy od nowa. Podpiszcie korzystną umowę z nowymi partnerami, reprezentującymi solidną organizację państwową. Zwiększy to wasz prestiż w sferach przedsiębiorców i przyniesie dobry zysk. Nie należy też zapominać o sprawach osobistych. Małżeństwa, zawarte w przyszłym tygodniu, będą szczęśliwe.

Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny w zgadywance „KW”:

Jesteś spostrzegawczy, masz dobrą pamięć

Pytania zgadywanki z dn. 22 listopada br. nawiązywały do przedwojennej historii Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia: Która rocznica jej powstania przypada w br. i jakie miejsca związane z jej funkcjonowaniem zostały utrwalone na zamieszczonych zdjęciach?

Poprawne odpowiedzi: 70 rocznica; dawn. ul. Mickiewicza 22 (obecnie al. Giedymina), dom w siedzibie Rozgłośni przy ul. Witoldowej. Uczestnicy zgadywanki Franciszka Tarańczuk, Zofia Urbanowicz i in. nadmienili, że pierwsza próba audycji Rozgłośni Wileńskiej odbyła się 4 grudnia 1927 r.

Listownie i telefonicznie odpowiedzieli: Jan Anuszkiewicz, Zygmunt Baranowski, Tadeusz Biedulski, Rimas i Tomek Biedulscy, Edward Gajewski, Ryszard Jakutowicz, Jerzy Janusz Jarmolowski,

Edgar i Zbigniew Jarmolowsky, Zofia Jasiulewicz, Jan Klimowicz, Adam Korbut, Jadwiga Krysztal, Józefa Michniewicz, Włodzimierz Pierielajkow, Eugeniusz Rymaszewicz, Franciszka Tarańczuk, Halina i Waldemar Wiszniewscy, Zofia Urbanowicz.

Pytanie kolejnej zgadywanki: GDZIE SIĘ ZNAJDUJĄ TE TABLICE PAMIĄTKOWE?

Odpowiedzi oczekujemy od 8 do 19 grudnia br. pod adresem redakcji „KW”: Łańcys pr. 60, 2056 Vilnius, z dopiskiem „Krajobrazy”, ew. można przekazać tel. 42-79-48. W redakcji są do odebrania książki za zgadywankę z dn. 8 listopada: II piętro, pokój 1112, od godz. 10.00 do 17.00.

Następna zgadywanka zostanie ogłoszona tradycyjnie w sobotę, 20 grudnia.

Jerzy SURWIŁO
Fot. Marian Paluszkiwicz



SOBOTA

6 GRUDNIA

LTV

8.00 - Dzień dobry. 8.30 - Telekalendarz. 8.45 - Dla całej rodziny. 10.00 - S. „Noe i Kasper”. 10.30 - S. „Niania III”. 11.00 - Nasz język. 11.30 - Z historii muzyki. 12.00 - Nasze miasteczka. 12.55 - Spektakl „W starym dworze”. 15.00 - D. Kutraite rozmawia z K. Prumskiem. 15.30 - Magazyn baletki. 16.00 - Ruletka w kawiarni Konrada. 16.30 - W salach koncertowych. 17.00 - Mistrzostwa LK. 18.30 - Europejski zegar. 19.45 - Żywe kino Rosji. 20.00 - Milioner. 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.15 - S. „Stary II”. 22.00 - Hotel muzyczny. 23.20 - W swoją stronę. 23.30 - Dziennik wieczorny. 23.40 - S. „Zawile historie”.

LNK

8.30 - S. „Mały detektyw”. 9.00 - Poranne kolo. 10.30 - Smaczne. 11.00 - Cztery kolo. 11.30 - Dzika przyroda. 13.00 - Kibit Tele Vibir. 14.15 - Tangamania. 16.00 - Klasika TV. S. „Dziwna wiadomość”. 17.00 - S. „Piątka”. 18.00 - S. „Podwodny rafy”. 19.00 - Z Hollywoodu. 19.30 - Humor. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - To ci rodzinka. 21.00 - Czarna teści. 21.45 - Film fab. „Niezapomniana”. 0.25 - Magazyn erotyczny. 0.50 - Jeszcze nie wieczór. 1.35 - S. „Poirot”.

BAŁTYCKA TV

8.30 - Wszystko o orymluży. 9.00 - Dla młodzieży. 9.50 - Dla dzieci. 10.15 - Telegra dla rodziny. 11.00 - Humor. 11.30

- Bałtycka bomba. 16.10 - S. „Podróże A.J. w czasie”. 16.35 - S. „Narodowy głupiec”. 17.00 - S. „MacGyver”. 17.50 - S. „Płonąca pochodnia”. 18.40 - S. „Dynastia II. Colbowie”. 19.30 - S. „Na zdrowie”. 20.00 - Humor. 20.30 - Walka słów. 21.30 - S. „Pluskowy”. 22.30 - Nocna bomba II. 3.00-8.30 - CNN.

TV3

9.00 - Teleshop. 9.15 - Film my anim. 10.05 - S. „Nareszcie dzwonek”. 10.30 - POP TV. 11.30 - Kulinarne show. 11.55 - S. Sabaliauskas rozmawia. 12.20 - Barwy morza. 12.45 - Aktualności europejskie. 13.15 - S. „Telefon pomocy 911”. 14.10 - S. „Katti i Dog”. 14.15 - Telegra. 14.40 - S. „Drużyna A”. 15.30 - S. „Wilki powietrzni”. 16.15 - Komputerowe cuda. 16.40 - S. „Ratownicy”. 17.25 - S. „Melrose Place”. 18.10 - S. „Beverly Hills, 90210”. 18.55 - Telegra. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Mari Mar”. 19.40 - Telegra. 19.45 - Zaspiewajmy. 20.10 - S. „Jesica Fletcher”. 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Król wózków”. 22.55 - Sport. 23.00 - S. „Utracony syn”. 23.55 - Wszystko. 0.25 - S. „Playboy”.

WILEŃSKA TV

7.55 - Z Wilna. 8.10 - Humor. 8.45 - Jerafasz. 8.50 - Klub. 9.00 - Dla dzieci. 10.15 - Znad Wilii TV. 10.45 - Dziekuje za zakup. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - O przyrodzie. 12.15 - Bożonarodzeniowe prezenty. 12.25 - Spotkania w Australii. 12.55 - Towary i usługi. 13.00 - Gwiazdy sportu. 13.25 - Tajemnice i mity XX wieku. 14.00 - Z Moskwy.

NIEDZIELA

7 GRUDNIA

LTV

8.00 - S. „Stary II”. 9.00 - Świąteczne ryśły. 9.25 - Nowości kościoła katolickiego. 9.30 - Dla dzieci. 10.00 - S. „Białe jelenie”. 10.50 - Słowo chrześcijańskie. 11.00 - Technologia i telekomunikacja. 11.20 - Siedem dni Kownia. 12.00 - W świecie koszykówki. 12.35 - Podróż z LTV. 13.50 - Koszykówka. 14.30 - Popołudnie z A. Czekulowskim. 15.00 - Koncert zyczeń. 16.10 - S. „Domek na preli”. 17.00 - Dla rodzin. 17.30 - Tradycje. 18.00 - Zielone drzewo życia. 18.30 - Wiadomości. 19.00 - Telegra. 20.20 - Szanujmy słowo. 20.30 - Panorama. 21.00 - Sport. 21.15 - Film fab. „Zabawy ludzi dorosłych”. 22.30 - Program muzyczny.

LNK

8.30 - S. „Mały detektyw”. 9.00 - Humor. 9.30 - S. „Urwiś”. 10.00 - Twój wychowanie. 10.30 - Kuchnia pani Grażyny. 11.00 - ABC zdrowia. Choroba wrzodowa i bóle brzucha. 11.30 - Dawny świat prehistoryczny. 12.00 - Narodowa geografia. 13.00 - Kibit Tele Vibir. 14.15 - Klasika TV. S. „Baton”. S. „Przybysze”. S. „Wieżni”. 17.00 - S. „Gniew aniołów”. 18.00 - S. „Moloney”. 19.00 - S. „Poirot”. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Teletot. 21.00 - Komedia. „Ukręcające się zakonnice”. 22.35 - Kronika kryminalna. 23.05 - Film anim. 23.30 - Magazyn erotyczny. 23.55 - Wokół ciebie. 0.25 - Na jednym kociu. 0.50 - S. „Taran”.

BAŁTYCKA TV

8.30 - Program religijny. 9.25 - Humor. 10.15 - Walka słów. 11.00 - Humor. 11.30 - Bałtycka bomba. 16.10 - S. „Podróże A.J. w czasie”. 16.35 - S. „Trzy gwiazdy”. 17.00 - S. „MacGyver”. 18.40 - S. „Dynastia II. Colbowie”. 19.30 - S. „Skrzydła”. 20.00 - Dla rodziny. 21.00 - Program sportowy. 22.30 - Sportozaury. 23.00 - Walka bez zasad. 23.30 - S. „Bulwarowe historie”. 24.00 - S. „Kryminalne historie”. 0.35 - 8.30 - CNN.

TV3

9.00 - Teleshop. 9.15 - Film my anim. 10.05 - S. „Nareszcie dzwonek”. 10.30 - Wszystko. 11.40 - Okno na przyrodę. 11.30 - Kulinarne show. 11.55 - Zaspiewajmy. 12.20 - Europejskie aktualności. 12.45 - Budownictwo. 13.15 - Film fab. „Telefon pomocy 911”. 14.00 - S. „Beverly Hills, 90210”. 14.45 - S. „Drużyna A”. 15.35 - Trójkąt. 16.05 - Piłka nożna. 17.00 - Przegląd sportowy. 17.25 - Telegra. 17.30 - Za rogiem. 18.00 - Akcenty. 18.25 - Film fab. „Beniamin Franklin”. 19.15 - S. „Mari Mar”. 19.40 - Telegra. 19.45 - S. Sabaliauskas rozmawia. 20.10 - S. „Doktor Quinn”. 20.55 - Telegra. 21.00 - Komedia. „Cwani adwokaci”. 23.10 - S. „Ulice San Francisco”. 0.05 - Kino.

WILEŃSKA TV

8.00 - Z Moskwy. 8.10 - Jesteś świadkiem. 8.40 - Klasa. 9.00 - Film dla dzieci. „Ulu-bieniec publiczności”. 10.30 - Lekarz domowy. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - O przyrodzie. 12.15 - Stolica. 12.35 - Lekcja jez. litewskiego. 12.45

14.15 - Ja sama. 15.10 - S. „Krzysztof Kolumb”. 16.10 - Towary i usługi. 16.20 - Tydzień. 16.50 - Zrób sobie święto. 17.05 - Moje kino. 17.50 - Aby Litwie było lepiej. 18.20 - Skandale tygodnia. 18.55 - Fitol. 19.10 - Film fab. „Duet dla solistki”. 21.20 - Humor. 22.10 - Jesteś świadkiem. 22.45 - Znak jakości. 22.55 - Z Moskwy. 23.05 - Film fab. „Cygański czar”.

VLSAT

9.00 - Film fab. „Eldorado”. 10.30 - Przetrwanie. 11.00 - A było tak... 11.30 - Bożonarodzeniowe niespodzianki. 18.00 - Dotyk. 19.00 - Kalejdoskop zniek. 19.15 - Citius Altius Fortius. 19.30 - Cuda czarodziejki. 20.00 - Sztafeta Vilsatu. 21.00 - Koncert zyczeń. 22.00 - Film fab. „Dwaj kapitanowie”. 23.10 - Salon country. 23.50 - Muzyka. 0.10 - Telefon dla dorosłych.

IKANAL ROSJI

6.55 - Film fab. „Siódma kula”. 8.20 - Historie rybackie. 8.40 - Milion Loto. 8.45 - Słowo duszpasterza. 9.00, 14.00, 17.00 - Wiadomości. 9.10 - Biblioteka domowa. 9.30 - Pocztą poranna. 10.05 - Humor. 10.40 - Smak. 11.00 - Powrót Galerii Tretjakowskiej. 11.40 - Moja rodzina. 12.20 - Film fab. „Ucieczka” (I). 14.15 - Cd. filmu „Ucieczka”. 15.55 - Krótki kurs upadku KPZR. Rok 1990. 16.35 - W świecie zwierząt. 17.25 - Zgadnij melodie. 18.00 - S. „Ośmiornica II”. 19.10 - Show dzienneleńców. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.25 - Kto? Gdzie? Kiedy? 22.30 - Film fab. „Serce anioła”.

- Towary i usługi. 12.50 - Spotkania w Australii. 13.20 - Sportowy tydzień. 14.00 - Z Moskwy. 14.15 - Rekiny prasy politycznej. 15.15 - S. „Krysztof Kolumb”. 16.20 - Telefon 23-55-60. 17.05 - Bożonarodzeniowe prezenty. 17.15 - Kamień węgielny. 17.45 - Wileńska jutrenka. 18.00 - Sprawozdawa. 19.10 - Fitol. 19.25 - Film fab. „Pstrokatka kurka”. 21.45 - S. „Mister Bean”. 22.15 - Bożonarodzeniowe prezenty. 23.25 - Wyniki.

VLSAT

9.00 - Film fab. „Kto pojeździ do Truskawca”. 10.30 - Muzyka. 11.00 - Salon country. 11.40 - Bożonarodzeniowe niespodzianki. 18.05 - Godzina siły ducha. 19.00 - Kalejdoskop zniek. 19.15 - Gwóźdź. 19.40 - Dla dzieci. 20.10 - Świat bajek indyjskich. 20.30 - XL Music. 21.00 - Zatrzymaj się, chwilo! 21.45 - Kłajpedzka TV. 22.15 - Magazyn dla młodzieży. 22.45 - Film fab. „Kto pojeździ do Truskawca”. 23.35 - Muzyka. 0.10 - Telefon dla dorosłych.

IKANAL ROSJI

6.45 - Komedia. „Pewnego pięknego dnia”. 8.15 - Filmy anim. 8.55 - Ciągnienie. „Sport-lotto”. 9.00, 14.00, 23.15 - Wiadomości. 9.10 - Notatki. 9.30 - Dopóki wszyscy w domu. 10.10 - Gwiazda poranna. 11.05 - Dla żołnierzy. 11.35 - Graj, harmonio. 12.05 - Magazyn dla wie. 12.30 - S. „Podwodna odysseja egiptu Cypsteau”. 13.35 - Panorama śmiechu. 14.20 - Klub podrózników. 15.05 - Przegląd pikarski. 15.35 - Film anim. 16.55 - Koło historii. 17.40 - Rozmai-

ROSYJSKA TV

6.30 - Ekspres poranny. 7.25 - S. „Mac i Matley”. 7.50 - Film anim. 8.00 - W parlamencie. 8.30 - Trzeba żyć wesoło. 8.45 - Telegra. 9.10 - Witaj, raju. 10.00 - Wiadomości. 10.20 - Wszyscy mówią... 10.45 - Na drogach Rosji. 11.00 - Więksie południe. 11.30 - Federacja. 12.00 - S. „A ty mnie kochasz?”. 12.45 - Film anim. 13.00, 19.00 - Wiadomości. 13.30 - Podwójny portret. 14.00 - Teleskop. 14.40 - Nowe pięte kolo. 15.00 - Ruch w odwrotnym kierunku. 15.15 - Wasz partner. 15.30 - Księga renka. 16.00 - Wiadomości... 16.20 - Najlepsze mecze NBA. 17.00 - Ścisłe tajne. 17.55 - Stare mieszkanie. Rok 1960. 19.35 - Miasteczko. 20.20 - Film fab. „Trzy plus jeden”. 21.55 - Muzyka za baledu. „Dziadek do orzechów”. 22.00 - Rosyjska walka. 22.55 - Gorąca dyskusja. 23.55 - Program A. 0.35 - Towary pocztą.

TV POLONIA

8.00 - Madonny polskie. 8.30 - Hity satelity. 8.50 - Dzień dobry na dzień dobry. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Ala i As - program dla najmłodszych. 10.00 - Lekcja języka polskiego dla dzieci. 10.10 - Szaffki - program dla dzieci. 10.40 - Prognoza pogody. 10.45 - Zwierzolub - program poradnikowy. 11.00 - Bravo! Bis! 14.00 - Wiadomości. 14.10 - Studio Parlamentarne. 14.30 - Magazyn polonijny. 15.00 - Program rozrywkowy. 16.00 - „Maszyna zmian” - serial dla młodych widzów. 16.25 - „Widget” - serial animowany dla dzieci. 17.00 - Informacje. 17.15 - Ludzie

tości KWN. 18.10 - Komedia „Białe róże”. 19.55 - Afisz filmowy. 20.00 - Czas. 20.35 - Film fab. „Romans z kamieniem”. 22.45 - Zaproszenie muzyczne. 23.25 - Komedia „Cudzy pogrzeb”.

ROSYJSKA TV

6.30 - Ekspres poranny. 7.25 - S. „Mac i Matley”. 7.50 - Film anim. 8.00 - Przysięga. 8.25 - Nowa Rosja. 8.40 - Rozmowy o zwierzętach. 9.10 - Witaj, kraju. 10.00 - Wiadomości. 10.20 - Rosyjskie lotto. 11.00 - Puls. 11.30 - Ludzie i pieniądze. 12.00 - S. „Kosmodrom”. 12.45 - Film anim. 13.00 - Wiadomości. 13.30 - Reporter. 14.00 - Godzina parlamentu. 15.00 - Cudowny świat W. Disneya. 15.55 - S. „Prawo i porządek”. 16.50 - Show. 17.20 - Nieznana planeta. 17.55 - Anchiageli Co. 19.00 - Zwierciadło. 20.10 - „Zawsze tylko na was czekałem”. 22.05 - K-2 przedstawia. 23.05 - Nowe życie miast świata. 23.30 - Towary pocztą.

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - Słowo na niedzielę. 8.10 - Dzień dobry na dzień dobry. 9.05 - Śniadanie z Anną Wandą Głębocką. 9.55 - Spotkanie z prof. Wiktoorem Zinem. 10.20 - Niedzielnie muzykowanie. 11.05 - Polacy w Chicago. 11.20 - Magazyn kulturalny. 11.35 - Zaproszenie - program krajowy. 12.00 - Teatr Familijny. Janusz Korczak - „Król Maciusz pierwszy” (spektakl z 1997 r.). 12.40 - Choćlikiowe psy, czyli zmagania z gramatyką. 13.00 - Polska ABC - program dla dzieci. 13.30 - „Przygody Guliwera” - serial animowany dla dzieci.

listy pisać. 17.30 - Mówi się... 17.50 - Poczytany. 18.00 - Telexpress. 18.15 - Sport z satelity. 19.15 - „Kariera Nikodema Dyzmy” - serial prod. polskiej. 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - „Ocalenie” - dramat obyczajowy prod. polskiej (1972). 22.25 - Program rozrywkowy. 23.30 - Panorama. 24.00 - Program rozrywkowy. 1.00 - Zwyczajni niezwyczajni. 1.50 - „Przygody misia Colargola” - film animowany dla dzieci. 2.00 - Wiadomości. 2.20 - Poczytany. 2.30 - „Kariera Nikodema Dyzmy” - serial prod. polskiej. 3.30 - Panorama. 4.00 - „Ocalenie” - dramat obyczajowy prod. polskiej. 5.25 - Program rozrywkowy. 6.30 - Sport z satelity. 7.30 - Magazyn polonijny.

POLSAT

7.00 - Dance JUMP - program muzyczny. 7.30 - Disco Relax. 8.30 - W drodze - magazyn redakcji programów religijnych. 9.00 - Smakosz i rozkosze. 9.25 - Co jest grane? - program dla dzieci. 9.50 - „Głupi i głupszy” - serial anim. USA (1995). 10.15 - „Power Rangers” - komiksowy serial USA. 10.40 - Dance World - lista przebojów. 11.00 - „Strażnik Teksasu 4” - amerykański serial sensac. 11.55 - „Dziś w nocy i każdej nocy”, USA (1945). 13.55 - „Jedzie Villa”, USA (1968). 16.00 - Oskar - magazyn. 17.00 - Informacje. 17.15 - Halo miliard - program rozrywkowy. 17.45 - Piramida - gra-zabawa. 18.15 - Rykowiśko - program rozrywkowy. 18.45 - „Pacyfic Blue” - serial sensac. USA (1996). 19.35 -

14.00 - Transmisja niedzielnej Mszy Świętej. 15.00 - Skarbiec. 15.30 - Salony potyczki. 16.00 - Program rozrywkowy. 17.00 - „Widziałem wielu bogów...” - film dok. 18.00 - Telexpress. 18.15 - „Karypael kontra Groszki” - serial animowany dla dzieci. 18.40 - „Z biegiem lat, z biegiem dni” - serial prod. polskiej. 20.10 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - „Stan wewnętrzny” - dramat obyczajowy prod. polskiej (1983). 22.40 - Program rozrywkowy. 23.30 - Panorama. 24.00 - Sport z satelity. 0.55 - Program kabaretowy. 1.50 - „Zaczarowany ółówek” - film anim. dla dzieci. 2.00 - Wiadomości. 2.20 - Teledyski na życzenie. 2.30 - Program rozrywkowy. 3.30 - Panorama. 4.00 - „Stan wewnętrzny” - dramat obyczajowy prod. polskiej. 5.40 - Program kabaretowy. 6.30 - Auto-Moto-Klub. 6.45 - Ludzie listy pisać. 7.00 - Sport z satelity.

POLSAT

7.00 - Dance World - program muzyczny. 7.30 - Disco Polo Live. 8.30 - Jesteśmy - magazyn programów religijnych. 9.00 - Multimediałny odłot - program komputerowy. 9.30 - Klip klaps - najmłodsza lista przebojów. 10.00 - „Robin Hood” - anim. serial przygod. 10.30 - „Power Rangers” - serial komiksowy USA. 11.00 - Disco Relax. 12.00 - „Pomoc domowa” - amerykański komed. 12.35 - „Jesińna dekada jutro”. USA (1986). 13.40 - „Heidi i Piotruś”. Szwajcaria (1955). 15.30 - Rekiny kart - show. 16.00 - Dziurzy satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy. 16.30 - Pi-

Dziwiciu wspaniałych - program rozrywkowy. 20.50 - Disco Polo Live. 20.55 - „Xena, wojownicza księżniczka” - serial Fantasy USA (1995). 22.00 - „Brygada Acapulco 2” - serial sensac. USA (1996). 22.55 - „W krzywym zwierciadle - Zjazd absolutistów” - USA (1982). 0.40 - „Nade i Stacey 2” - amerykański serial komed. 1.10 - „Córki farmera” - USA (1986). 2.00 - „Henry i June” - USA (1990). 4.15 - Muzyka: Dżana TOP.

RTL 7

8.00 - „Beach Patrol” - serial. 8.45 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 9.35 - „Piękna i Bestia” - serial przygod. 10.30 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 11.40 - „Słynne ucieczki” - franc. serial dok. 12.40 - „Zrobmy sobie dobrze” - serial komed. 13.05 - „Bolek i Lolek zapraszają” - serial anim. 13.55 - „Świat Audobona” - bryt. film przyrod. 14.50 - „Stój, bo mamusia strzela” - komedia krym. USA (1992). 16.25 - „Sliders” - serial SF. 17.15 - „Safari” - film przyrod. 18.10 - „Świat pana trenera” - serial komed. 19.00 - „Czynnik PSI” - serial SF. 19.50 - 7 minut - magazyn To i owo. 20.05 - „Beach Patrol” - serial. 20.55 - Prognoza pogody. 21.00 - „Powrót do przyszłości 2” - film SF, USA (1989). 23.05 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.15 - „Crime Story” - serial krym. 0.10 - „Ojczym 2” - horror USA (1989). 1.50 - „Strefa zagrożenia” - serial SF. 2.40 - „Piękna i Bestia” - serial przygod. 3.30 - „New York Undercover” - serial krym.

ramida: gra-zabawa. 17.00 - Informacje. 17.15 - Miłość od pierwszego wejrzenia - program rozrywkowy. 17.45 - „Pacyfic Blue” - serial sensac. USA. 18.40 - „Nowe przygody Robin Hooda” - serial przygod. USA (1996). 19.35 - Dziwiciu wspaniałych - show. 20.00 - Idź na całość - show z nagrodami. 20.50 - Klub Polatu - losowanie. 20.55 - „Hercules 2” - serial Fantasy USA (1994). 22.00 - „Historia Rose”, USA (1991). 23.55 - Wyniki Lotto. 0.10 - Na każdy temat. 1.10 - Magazyn sportowy. 2.40 - Przytul mnie. 3.40 - Techno Line - program muzyczny.

RTL 7

8.00 - „Świat Audobona” - bryt. film przyrod. 8.50 - „Bolek i Lolek zapraszają” - serial anim. 9.35 - „Najeżdźcy” - serial SF. 10.30 - „Powrót do przyszłości” - film SF, USA (1989). 12.20 - „Jajeczny świat doktora Seussa” - serial. 12.50 - „Sliders” - serial SF. 13.40 - „Autostrada do Nieba” - serial famil. 14.30 - „Święty Mikołaj” - komedia USA (1985). 16.25 - „Crime Story” - serial komed. 17.15 - „Klinika uniwersytecka” - serial obycz. 18.05 - „Strefa zagrożenia” - serial SF. 18.55 - „Sprawa dla Wycliffe’a” - serial sensac. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - Prognoza pogody. 21.00 - „Brighton Beach Memoirs” - komedia USA (1986). 22.55 - Siedem pokus. 23.50 - „New York Undercover” - serial krym. 0.40 - „Najeżdźcy” - serial SF. 1.35 - Przerwa na reklamę.

Krytyczne dni i godziny w grudniu

6, sobota (13.00-14.00)
9, wtorek (22.00-23.00)
13, sobota (24.00-1.00)
17, środa (10.00-12.00)
21, niedziela (5.00-6.00)
23, wtorek (22.00-23.00)
29, poniedziałek (16.00-17.00)



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 6 grudnia zachmurzenie zmienne, opady śniegu, gołoledź. Wiatr południowy, południowo-zachodni, 6-11 m/s. Temperatura 1-3 stopnie mrozu.

W ciągu następnych dwóch dni opady śniegu z deszczem, możliwa zamieć, gołoledź. Temperatura w nocy 2-7 stopni mrozu, w dzień od -4 do +1 stopnia.

KALENDARIUM

x Sobota (6.XII) jest 340 dniem

1997 r.

Do końca roku pozostało 25 dni.

x Znak Zodiaku - Strzelec.

x Imieniny: Emiliana, Jaremy, Mikolaja.

x Wschód Słońca - 8.25, zachód -

15.54.

Długość dnia 7 godz. 29 min.

x Księżyc, Now - od 30 listopada.

x Niedziela (7.XII) jest 341 dniem

1997 r.

Do końca roku zostały 24 dni.

Znak Zodiaku - Strzelec.

x Imieniny: Ambrożego, Marcina, Teodora.

x Wschód Słońca - 8.27, zachód -

15.54.

Długość dnia 7 godz. 27 min.

Księżyc. Przed pełnią - 8 godz. 10

min.

x Poniedziałek (8.XII) jest 342

dniem 1997 r.

Do końca roku pozostało 23 dni.

x Znak Zodiaku - Strzelec.

x Imieniny: Makarego, Marii, Wir-

ginii, Zama.

x Wschód Słońca - 8.28, zachód -

15.53.

Długość dnia 7 godz. 25 min.

Księżyc. Przed pełnią - od 7 grud-

nia.

POMNIKI

- * Duzo gotowych wzorów
- * Zamówienia według katalogów
- * Komputerowe projektowanie
- * Przystępne ceny, zniżki.

Przyjmowanie zamówień:

tel. 462076

Wystawa-sprzedaż:

Svitrigailos 30, tel. 261127.

Amžinasis akmuo

(Zam. 22)

TANIE NACZYNNIA

handel hurtowy i detaliczny

UAB AHAVA

Pylimo 60, Vilnius

Tel. (8-22) 62 89 77, (8-290) 3 61 88

MIEDZYNARODOWE

USŁUGI TRANSPORTOWE

Przewożymy ładunki do Niemiec, Holandii i Belgii



KURIER WILEŃSKI

BEZPŁATNE NIEZALEŻNY

- codzienne wydanie
- codzienne wydanie
- razem z tygodnikiem

„Przyjaciółka”

- sobotnie wydanie

„Kurier” zawsze

masz na co dzień

„Przyjaciółkę” -

w każdą środę



SZANOWNY,

DROGI CZYTELNIKU

Do 15 grudnia trwa prenumerata „KW”

na pierwsze półrocze 1998 roku

Koszta prenumeraty
dla Czytelników „KW” na Litwie:

	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	18 Lt	54 Lt	108 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	15 Lt	45 Lt	90 Lt
w księgarni S.K.	14 Lt	42 Lt	84 Lt
w redakcji	13 Lt	39 Lt	78 Lt

„KW” i „Przyjaciółka”

	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	26 Lt	78 Lt	156 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	23 Lt	69 Lt	138 Lt
w księgarni S.K.	22 Lt	66 Lt	132 Lt
w redakcji	21 Lt	63 Lt	126 Lt

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,9 Lt	11,7 Lt	23,4 Lt

„Kurier Wileński” oraz „KW” i „Przyjaciółkę” można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)

Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155

Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

„Kurier Wileński” w każdym polskim domu na Litwie!

Sprzedam łódówkę „Snaige”

224.

Tel. 23-42-73

(Zam. 1150-D)

Kupię stare wydania dzieł

A. Mickiewicza oraz pocztówki.

Tel. 77-70-93.

(Zam. 1156-D)

Sprzedam Toyota-Corolla

kombi 1,3 L 1989 r.

Tel. 46-65-31.

(Zam. 1159-D)

Różnorodne usługi fotograficzne.

Fotografie ze slajdów.

Tel. 70-85-46.

(Zam. 1162-D)

Do wynajęcia garaż na Kalwary-

skiej.

Tel. 77-38-39.

(Zam. 1163-D)

Jeśli nie chcesz, żeby Twój nastolat-

tek walał się gdzieś wieczorami nie

wiadomo z kim - kup mi komputer.

Cena - tylko 1000 Lt.

Tel. 79-04-56.

(Zam. 1225)

W godzinę bolesnej utraty - śmierci ukochanej Matki wyrażamy wyrazy szczerzego współczucia

Dyrektorowi Orzełowskiej Szkoły

Podstawowej

Leokadii Mieszkuniec.

Kolektyw nauczycieli



Z okazji pięknego jubileuszu

40-lecia, kochanemu

Tatusiowi i Mężowi

Jerzemu

Orszewskiemu

wszystkiego co najlepsze i przynoszą-
ce radość oraz zdrowia i długich lat ży-
cia życzą zawsze kochające dzieci i żona.



REMOLITA

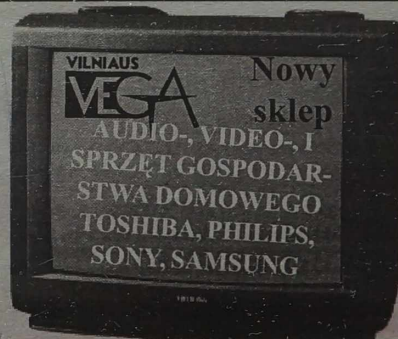
Tel./fax 72-49-87

Tel. 23-59-21

WYKONUJE:

- ◆ Roboty remontowo-budowlane
- ◆ Restauratorskie, wykończeniowe
- ◆ Pokrycia dachów przy pomocy nowej technologii
- ◆ Roboty hydrauliczne z wymianą wszystkich przyrządów
- ◆ Instalacje san techniczne
- ◆ Szybko, tanio, jakościowo, z dwuletnią gwarancją

Czekamy na oferty



Niskie ceny, jakościowa obsługa,
gwarancja jeden rok!!!

ul. Svitrigailos 11 (przystanek „Szewczenki”)

Wilno, tel. 25-03-76, pon.-sob. 11-20 godz.

Serwis tel. 48-28-91, pon.-pt. 9-18 godz.

Grono nauczycieli

Pikieliskiej Szkoły Podstawowej wyraża
głębokie współczucie

Dyrektorce

Orzełowskiej Szkoły Podstawowej

Leokadii Mieszkuniec

i Jej Rodzinie

z powodu zgonu ukochanej Matki.



KURIER WILEŃSKI

BEZPŁATNE NIEZALEŻNY

Wydawca

ZSA „Kurier Wileński”

Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nazw adres: Laisvės pr. 60

2056 Vilnius, Lietuva Respublika

Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405

E-Mail adres kurier _ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnicwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecki — 52-780, święciański — 54-843.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, tel. 42-78-63,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z
opinii redakcji.

Dyżurny redaktor
Jerzy
SURWIŁO